

**Protokół Nr XIX/25**  
**XIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 19 grudnia 2025 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 16:05

W dniu 19 grudnia 2025 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XIX sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji. Sesję otworzyła przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Elżbieta Piniewska**.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności – zał. nr 1), prezydium sejmiku, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; Komendantkę Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego Harcmistrzynię Beatę Bardzińską wraz z zastępczyniami Harcmistrzynią Dorotą Sucharską i Podharcmistrzynią Zuzanną Kozłowską; dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich Przemysław Dąbrowskiego, dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, iż w sesji bierze udział 25 radnych, co stanowi quorum, obrady sesji są prawomocne.

Następnie udzieliła głosu harcmistrzyni Beacie Bardzińskiej Komendantce Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

Harcmistrzyni **Beata Bardzińska** powiedziała: „Od 1986 roku skauci austriaccy w grocie narodzenia pańskiego w Betlejem odpalają betlejemskie światło pokoju. Tylko raz przez te prawie 40 lat zdarzyło się, że nie zostali wpuszczeni ze względu na trwającą tam wojnę. Było to rok temu, ale w tym roku dotarli. Co roku to betlejemskie światło pokoju wędruje po całym świecie. Dociera od ponad 30 lat również do nas, do Polski, by nieść pokój i nadzieję. Nadzieję na to, że wszędzie zagości pokój. W tym roku sztafeta światła betlejemskiego wędruje po Polsce z przesłaniem *pielęgnuj dobro w sobie*. Czyli zacznij od siebie, pielęgnuj siebie, pamiętaj o sobie, a świat będzie lepszy.

Z najlepszymi życzeniami od wszystkich harcerzy Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego dla państwa, dla państwa rodzin i dla całej społeczności województwa kujawsko-pomorskiego przekazujemy to światło na ręce pani przewodniczącej, pana marszałka i przedstawiciela Sejmiku Młodzieżowego”.

- przekazanie światła betlejemskiego.

Harcmistrzyni **Beata Bardzińska** powiedziała: „Miło mi poinformować, że na nasz wniosek, na podstawie paragrafu 69 ust. 2, pkt 3 Statutu Związku Harcerstwa Polskiego Przewodniczący Związku Harcerstwa decyzją numer 73/2025, z dnia 22 listopada nadał pani Elżbiecie Piniewskiej medal wdzięczności Związku Harcerstwa Polskiego. Jest to jedno z najwyższych wyróżnień dla osób niebędących członkami naszej organizacji. Pani Przewodniczącej to wyróżnienie przekazujemy przede wszystkim za to, że zawsze jest uśmiechnięta i radosna, i kiedy prosimy ją o pomoc i przychodzimy z jakimkolwiek pomysłem, to nigdy nie mówi, że się nie da zrobić, a zawsze radośnie i z nadzieją daje nam tę nadzieję, że jednak wszystko damy radę zrobić. Bardzo dziękujemy i gratulujemy tego wyróżnienia”. Dziękuję bardzo”.

- wręczenie medalu Przewodniczącej Sejmiku Elżbiecie Piniewskiej”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego spraw proceduralnych. Zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (porządek obrad zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** pogratulował przewodniczącej sejmiku tego najwyższego wyróżnienia harcerskiego. Następnie zaproponował wprowadzenie do porządku obrad:

- trzech projektów uchwał dotyczących zmiany statutu naszych kujawsko-pomorskich Centrów Edukacji Nauczycieli we Włocławku, Bydgoszczy i w Toruniu – projekty zarządu województwa druku nr 112/25, 113/25 i 114/25;
- projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania mu nowego statutu – projekt zarządu województwa druk nr 119/25;
- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego do Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego imieniem profesora Jana Czochralskiego z Spółka z o.o. w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk n 115/25.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, można rzec, że mam dziś ze sobą dwóch pułkowników, ale pułkowników przez „ó” zamknięte, bo dwa stanowiska leżą na półce Kancelarii Sejmiku. Pierwsze stanowisko, to stanowisko złożone 27 października br. w sprawie apelu do prezesa Rady Ministrów, Ministra Aktywów Państwowych oraz prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu o ratowanie spółki Inofama S.A. (zał. nr 4) Drugie stanowisko, to stanowisko złożone 24 listopada br. w sprawie zabezpieczenia środków na projekty Centrum Onkologii w Bydgoszczy złożone w ramach Krajowego Planu Odbudowy (zał. nr 5). Co warto wskazać? Po tym, gdy w listopadzie to stanowisko przedłożone zostało na sejmiku, po moich także rozmowach stanowisko przyjęła Rada Miasta Bydgoszczy w zakresie Centrum Onkologii (w zakresie tych środków z KPO), a także odbyło się posiedzenie Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia. Wiem, że tutaj też

państwo przyjęliście te argumenty, że warto w tej sprawie interweniować. Myślę więc, że jak najbardziej zasadne na czasie jest przyjęcie stanowisk w tych dwóch sprawach”.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji **Józef Łyczak** zgłosił wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekazania petycji według właściwości – projekt Komisji Skargi, Wniosków i Petycji – druk nr 7/25”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Marek Gralik** powiedział: „Szanowni Państwo, zabierając głos w tym punkcie pan marszałek zaproponował wprowadzenie szeregu uchwał do porządku obrad naszej dzisiejszej sesji. Nie wspomniał nic o propozycji grupy radnych, z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości o modyfikacji treści stanowiska, którego autorem jest zarząd województwa w sprawie celowości rozbudowy podziemnych magazynów węgłowodórów na Kujawach. Ta treść została wszystkim państwu radnym, jak również panu marszałkowi przekazana. Więc jeżeli ja dobrze wnioskuję, panie marszałku, że pan nie uwzględnił tej naszej propozycji, to składam wniosek o poszerzenie naszego porządku obrad, wprowadzenie stanowiska Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w celu celowości rozbudowy podziemnych magazynów węgłowodórów na Kujawach w treści zaproponowanej przez grupę radnych z Prawa i Sprawiedliwości (zał. nr 6). Ten materiał został państwu przekazany, został też do sejmiku złożony z małą tylko zmianą. Ostatnie zdanie, które zostało dopisane, zmienia treść przedstawionego przez nas stanowiska, jakby puentująca to wszystko, poza tym jest to bez zmian”.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania zmian do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku – projekt zarządu województwa – druk nr 112/25 jako kolejny po punkcie 14; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 14;
- projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 113/25 jako kolejny po punkcie 14 ; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 14;
- projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 114/25 jako kolejny po punkcie 14; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 14;
- projektu uchwały w sprawie zmiany nazwy Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania mu nowego statutu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 119/25 jako kolejny po punkcie 14; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw;

0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 14;

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego do Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego im. prof. Jana Czochralskiego, spółka z o.o. siedzibą w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 115/25 jako kolejny po punkcie 9; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 9;

- projektu uchwały w sprawie przekazania petycji według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 7/25 jako kolejny po punkcie 14; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw; 0 wstrzymujących, sejmik projekt uchwały wprowadził do porządku obrad jako kolejny po punkcie 14;

- propozycji radnego Jarosława Wenderlicha projektu stanowiska w sprawie apelu do prezesa Rady Ministrów, Ministra Aktywów Państwowych oraz prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu o ratowanie spółki Inofama S.A. wyniki głosowania: 10 głosów za; 15 przeciw; 1 wstrzymujący; sejmik nie wprowadził stanowiska do porządku obrad;

- propozycji radnego Jarosława Wenderlicha – projektu stanowiska w sprawie zabezpieczenia środków na projekty Centrum Onkologii w Bydgoszczy złożone w ramach Krajowego Planu Odbudowy; wyniki głosowania: 10 głosów za; 15 przeciw; 0 wstrzymujących; sejmik nie wprowadził stanowiska do porządku obrad;

- projektu stanowiska Grupy Radnych PiS w sprawie celowości rozbudowy podziemnych magazynów węglowodorów na Kujawach; wyniki głosowania: 10 głosów za; 16 przeciw; 0 wstrzymujących; sejmik nie wprowadził stanowiska do porządku obrad.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 7.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad, przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego przyjęcia protokołu XVIII sesji sejmiku. Uwag do protokołu nie zgłoszono. Protokół sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 8).

Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 9 i zał. nr 9a).

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym pani przewodniczącej i obecnym w delegacji sejmiku podziękować za piękną reprezentację nas w Komitecie Regionów podczas uroczystej Wigilii Polskiej Kujawsko-Pomorskiej, którą wspólnie zorganizowaliśmy z przewodniczącą Komitetu i przewodniczącą w Sejmiku i moją skromną osobą w Komitecie Regionów. Myślę, że z bardzo dobrym skutkiem, również promocyjnym, budowania naszego

autorytetu tam w Brukseli, bo uczestniczyli nie tylko członkowie Komitetu, było nas przeszło 300 osób, ale również urzędnicy wysokiego szczebla i przedstawiciele i Parlamentu Komisji Europejskiej.

Dziękuję również za udział w naszym wyjeździe do naszego siostrzanego Regionu Sachsen-Anhalt. Wszystkim raz jeszcze dziękuję za tą wspólną reprezentację. Sądzę bardzo pouczający, ważny wyjazd dla nas, dla naszego regionu, ale też sądzę dla relacji polsko-niemieckich, a szerzej budowania solidarnej postawy Unii Europejskiej i wszystkich krajów członkowskich w stosunku do różnych problemów, zagrożeń, które dzisiaj wokół Europy się gromadzą. Myślę, że włożyliśmy jakąś bardzo dobrą cegielkę w budowanie tych relacji. Też od strony merytorycznej był to bardzo ciekawy wyjazd. Sądzę, że przyniesie również efekty w konkretnych projektach wspólnie składanych do budżetu unijnego na ich realizację.

Chciałbym również wyjaśnić, że w sprawie Centrum Onkologii toczy się już bardzo zaawansowana dyskusja na temat przywrócenia tych środków, których nie mamy – jesteśmy wciąż na liście rezerwowej. Zresztą nie tylko Centrum Onkologii, ale wiele podmiotów w Polsce. My już raz takie stanowisko przyjęliśmy apelujące o to, aby te środki uruchomić. Ja bardzo krytycznie wyrażałem się na temat kryteriów, które nas dyskredytowały w tym konkursie. I jest już duże światelko w tunelu. Otóż rząd przygotowuje przeniesienie pewnej puli środków w ramach KPO, musi tylko to być zaakceptowane przez Komisję Europejską, a jest to bardzo prawdopodobne, i wówczas te pieniądze będą uruchomione na realizację projektów z rezerwy, która powstała w wyniku niezakwalifikowania projektów takich jak nasze, z naszego regionu, a tylko dlatego, że znalazły się w tej na mapie tych województw, które miały niższą liczbę punktów niż inne województwa preferowane w tym konkursie. Tak skracając, nie będziemy wracać do tego samego. O przyczynach też już mówiliśmy. Kto przygotował kryteria? Dlaczego tak się stało? Myślę, że w styczniu ten temat będziemy mogli uznać za ostatecznie załatwiony. Dodam, że Centrum Onkologii już w tej chwili przygotowuje się z Kujawsko-Pomorskimi Inwestycjami Medycznymi do realizacji gigantycznego projektu inwestycyjnego – 500 mln zł, z czego 300 mln zł pozyskanych z budżetu państwa. Te pieniądze są przywrócone i możemy rozpocząć inwestycje, bo jesteśmy gotowi w stu procentach.

Mam prośbę do pani przewodniczącej. Otóż tu na tej sali, ale nie tylko, gościliśmy delegację z naszego zaprzyjaźnionego regionu Obwodu Chmielnickiego w Ukrainie. Była to wizyta wysokiego szczebla, bo na jej czele stał wicegubernator oraz wiceprzewodniczący odpowiednika naszego sejmiku. Więc dwie osoby, które reprezentowały na najwyższym poziomie Obwód Chmielnicki, ale również pracowniczki tych biur, departamentów, które odpowiadają za politykę, za sprawy społeczne w Ukrainie. Przyjechała ta delegacja po pierwsze, żeby nam podziękować za opiekę, jaką otoczyliśmy naszych gości, uchodźców, niepełnosprawne dzieci i młodzież i osoby już dorosłe, które od trzech lat przebywają w

naszym ośrodku, przez nas zorganizowanym na ulicy Curie-Skłodowskiej w Toruniu, które objęliśmy ich opieką. Oni są nam bardzo za to wdzięczni. Odwiedzili swoich rodaków, byli zachwyceni jakością opieki. Umówiliśmy się na projekty unijne, w ramach których Ukraińcy będą przyjeżdżali do nas uczyć się trochę innych metod prowadzenia tego typu placówek, podejścia do osób z niepełnosprawnościami. Oni są troszeczkę jeszcze w innej epoce i bardzo będą wdzięczni, jeżeli im pomożemy się edukować. Więc umówiliśmy się na takie właśnie bilateralne projekty. Dodam, było podobnie kiedyś, na początku lat 90. Pamiętam, kiedy koordynowaliśmy taki projekt BRIDGE toruńskich organizacji pozarządowych i instytucji publicznych. Wyjeżdżaliśmy wspólnie do Wielkiej Brytanii po to, żeby uczyć się jak funkcjonują tego typu ośrodki, placówki u nich. Tam integracja osób z niepełnosprawnościami była bardzo daleko już zaawansowana. U nas raczkowała. Dziś mogę powiedzieć z dumą, że to Anglia do nas przyjeżdża uczyć się - jak organizujemy opiekę, jak jesteśmy empatyczni, jak mamy profesjonalne metody i rehabilitacyjne, integracyjne. Więc podobnie teraz chcemy spłacić dług w stosunku do naszych przyjaciół z Ukrainy. To była i radosna, ale i smutna krótka wizyta. Byli szczęśliwi, że widzieli jak bardzo jesteśmy zaangażowani nie tylko opiekując się podopiecznymi, bo przecież wiedzą, że na co dzień płynie od nas pomoc materialna, finansowa. Nie raz tu w tym miejscu podejmowaliśmy decyzje o zakupie czy to agregatów, czy sprzętu przeciwpożarowego. Było tego bardzo dużo. Wciąż to ta pomoc trwa. Ale smutna dlatego, że wrócili do domu, gdzie wciąż trwa wojna. Oni codziennie są narażeni na bombardowania i też cały czas trwają tylko dlatego, że my jesteśmy z nimi. To mi powiedział ten gubernator. Gdyby Europa w tej sytuacji globalnej, w jakiej się znajdujemy, odwróciła się plecami do Ukrainy, oni by już stracili nadzieję na zwycięstwo. Dzisiaj cały czas giną, cierpią, bo ufają, że nie zostaną sami. Zresztą ostatnia, wczorajsza w nocy decyzja Komisji Europejskiej o przyznaniu pożyczki wysokości 90 mld euro przez Komisję Europejską jest bardzo ważna, ponieważ to są te pieniądze, które Ukrainie pozwolą dalej walczyć i doposażać ich w niezbędne narzędzia tej walki.

Na koniec spotkaliśmy się tu, pod tą choinką, na naszej sali sesyjnej. Jeśli Państwo widzą, wśród bombek czerwonych i złotych są takie innego koloru, ręcznie wykonane, pomalowane. To są bombki namalowane rączkami dzieci w domach dziecka, sierot, które straciły rodziców w czasie wojny. I te bombki tutaj są dzisiaj z nami. Powiesiliśmy je wspólnie. Przy tej choince łamaliśmy się opłatkiem i chciałbym przekazać tu wszystkim najserdeczniejsze życzenia od Ukraińców. Przekazałem im również nasze, ale jeśli pani przewodnicząca by pozwoliła, krótki reportaż z tej wizyty”.

Reportaż – film –

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękuję bardzo za uzupełnienie tych informacji. Mogę tylko przekazać od siebie, że ten reportaż miał również walory artystyczne, bo w przepiękny sposób pokazał wizytę naszych przyjaciół z Ukrainy”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Ja odnośnie informacji, które pan marszałek przekazał, dotyczące stanowiska w sprawie Centrum Onkologii. Pan radny Jarosław Wenderlich wspomniał propozycję swojego stanowiska, które na poprzedniej sesji mieliśmy przyjąć – takiego jakby – będącego dokładnym powtórzeniem apelu Rady Społecznej Centrum Onkologii, dotyczącego inwestycji za 300 mln zł w Centrum Onkologii. Tak dokładnie brzmiała ta opinia. Muszę powiedzieć, że w poniedziałek 15 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia, na które został zaproszony dyrektor Centrum Onkologii i przekazał nam informacje, że jest przekonany, być może zapadła już decyzja Rady Ministrów o przydzieleniu dotacji w wysokości 300 mln zł. Wyjaśnił także, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy w wysokości około 80 mln zł. Na co one miałyby być? Jakie inwestycje, z jakich źródeł finansowania miały być przeprowadzane. Konkluzja komisji była taka, przy pełnej aprobachie dyrektora Centrum Onkologii, że w tej chwili podejmowanie jakiegokolwiek stanowiska w sprawie dotacji na inwestycje, tą największą w Centrum Onkologii, dotacji w wysokości 300 mln zł jest bezzasadne. Natomiast jeśli chodzi o pieniądze z KPO, to muszą nastąpić pewne przesunięcia między różnymi zakresami KPO i wtedy, być może, będzie możliwe sfinansowanie przynajmniej znacznej części zakupów, które już między innymi Centrum Onkologii tytułem pieniędzy z KPO przeprowadziło, bo to są głównie inwestycje będące dostawami sprzętu medycznego, a nie infrastruktury, więc one nie są tak czasochłonne, jeśli chodzi o przeprowadzenie chociażby procedury przetargowej. Pan radny Wenderlich nie był łaskaw na tę komisję przyjechać. Konkluzja komisji była jeszcze taka, żeby zobowiązać marszałka województwa i takie pismo zostało do pana marszałka skierowane, żeby poczynił starania i pełną informację, żebyśmy mieli, jakie są właśnie możliwości odzyskania pieniędzy na ten cel w KPO, czyli poszerzenia wachlarza podmiotów, które po uzyskaniu pozytywnej opinii nie załapały się na dostarczenie tych środków ze względu na wyczerpanie puli środków”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Ubolewam, że pan przewodniczący Jarosław Katulski w ogóle nie czytał stanowiska, o którym ja mówię. Te, które zostało złożone w listopadzie, to był fragment stanowiska Rady Społecznej dotyczący wyłącznie kwestii 73 mln zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy. I panie przewodniczący Katulski, ja mogę je przeczytać, mogę przekazać jeszcze raz panu przewodniczącemu, ale na przyszłość nie mówimy o 300 mln zł. Rada Miasta Bydgoszczy też przyjmowała stanowisko dotyczące kwestii KPO - tylko w tym zakresie. Ubolewam na tym faktem. Fakt, zaprosił mnie pan na komisję, po czym zmienił pan termin tej komisji. Po drugie, niech pan nie mówi o obecności na komisjach, bo dwukrotnie Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie odbyła się, bo nie przyjechał pan na posiedzenie do Kłóbki, nie przyjechał pan na posiedzenie do Torunia. To taka uwaga dodatkowa.

Stanowiska dotyczące Centrum Onkologii czy Inofamy zostały przyjęte przez Radę Miasta Bydgoszczy, czy to przez Radę Miasta Inowrocławia. One by wzmocniły, byłyby takim dodatkowym wsparciem, byłby to głos Sejmiku. Nie chcieliście państwo tego przyjąć, ale proszę nie manipulować, proszę zapoznać się z tym stanowiskiem, które państwo odrzuciliście.

Proszę państwa, nie można przejść obojętnie i do porządku dziennego, tutaj już mówię w kwestii sprawozdania zarządu, nad listem prezydenta Miasta Bydgoszczy i wypowiedzią pana wojewody. Sam złożyłem poprawki do Strategii rozwoju kraju. Jestem pytany, mieszkańcy żądają ode mnie wyjaśnień, a zgodnie z Konstytucją przedstawicielem Rady Ministrów w województwie jest wojewoda. Ta sama Konstytucja, którą przecież niektórzy nosili na koszulkach, niektórzy nad nią płakali, wskazuje, że organem nadzoru nad jednostkami samorządu terytorialnego jest między innymi wojewoda. I wojewoda zgodnie z ustawodawstwem odpowiada także za wykonanie polityki rady ministrów w województwie. Nie ukrywam, i chciałbym tutaj poznać stanowisko pana marszałka, bo 15 grudnia, to było w Radiu PiK, dosadna wypowiedź pana wojewody Sztybla, którą cytuję: *Z przykrością stwierdzam, że pan marszałek nie może w tej sprawie w mojej ocenie spojrzeć w pełni w lustro. Bo na kilka tysięcy przypadków, które przeanalizowałem, jest to jedyny przypadek, gdy samorząd województwa nie wsparł dążenia miast z własnego województwa, w tym przypadku i Bydgoszczy i Grudziądza, bo również, że Grudziądz zabierał głos, że chciałby być wyżej.* Chciałbym, żeby pan marszałek ustosunkował się do wskazanego stanowiska, w szczególności w zakresie wsparcia Bydgoszczy i Grudziądza. Czy poprzez pan marszałek aspiracje wskazanych miast? Czy pan wojewoda także zwracał się do pana, jako organ nadzoru lub osoba odpowiedzialna za wykonanie polityki rady ministrów, czy wpłynęła jakaś korespondencja z urzędu wojewódzkiego? Wojewoda twierdzi, że analizował tysiące przypadków. Czy my mamy jakąś wiedzę, jakie przypadki były analizowane? To jest spisana dosłownie praktycznie słowo w słowo wypowiedź pana wojewody z Radia PiK. To cytuję, nie moje słowa, ale chciałem dosłownie, bo jest to wypowiedź dość ostra.

Druga sprawa to kwestia jachtu. Wczoraj dostaliśmy projekt uchwały, gdzie jest korekta, że środki na jacht będą w 2028 roku w związku ze zmianą koncepcji. Równocześnie dowiadujemy się z informacji medialnej, że było jakieś spotkanie, będzie w tym zakresie darowizna. Chciałbym więcej szczegółów na jakich zasadach. Czy to Województwo otrzyma? Jakie koszty utrzymania, bo nic nie wiemy. Mamy jeden dokument, wczoraj przekazany, że realizacja 2028 rok, a teraz się dowiadujemy, jakby całkowicie w zupełnie innej sytuacji jesteśmy”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Byłem na posiedzeniu Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia. Pan przewodniczący Jarosław Katulski poruszył zagadnienia, o których w tej chwili mówimy. Sprawę 300 mln zł wyjaśniliśmy. Jesteśmy już po drugiej stronie i realizujemy



inwestycje, przypomnę raz jeszcze, wartość pół miliarda złotych. Myślę, że powinniśmy tutaj odtrąbić, a przynajmniej ten Tuba Dei powinien częściej bić w Toruniu, ponieważ to jest nowy projekt - Centrum Onkologii budujemy od nowa, pół miliarda złotych. Myślę więc, że warto czasami mieć taką refleksję w czym uczestniczymy, bo my tak skaczemy z projektów na projekty, różnimy się różnymi rzeczami, a to jest naprawdę święto i myśląc o pacjentach, którzy naprawdę potrzebują nowoczesnej medycyny, to trzeba zawsze wiedzieć, w jakiej skali my się poruszamy. Więc ta rewolucja w Centrum Onkologii się dzieje. Myślimy o kolejnych projektach, myślimy o protonoterapii, mówimy o bromoterapii - ultranowoczesne technologie, które chcemy wdrażać w życie w kolejnych etapach, ale już niedługo. Wracając do kwestii tego nieszczęsnego konkursu, ileż razy to mówiliśmy tutaj, który nie ten rząd przygotował. Przypomnę, został rozstrzygnięty, jesteśmy na rezerwie. Przygotowałem zgodnie z poleceniem Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia stanowisko zarządu, które wysłaliśmy do rządu jeszcze raz, przypominające, proszące o to, żeby 73 mln zł z KPO do nas trafiły. Nie tylko do nas, bo w naszym województwie jest kilka podmiotów, które w ten sposób nie otrzymało dotacji z tego konkursu, ale w tym przypadku piszemy tylko o naszym, o naszej onkologii. Jest to stanowisko przyjęte i wysłane.

Jeśli chodzi teraz o kwestię wywiadów w Radiu PiK. Też otrzymałem list otwarty, właściwie nie do mnie, bo do jakiegoś marszałka Torunia – nie ma takiego – więc zignorowałem ten adres uznając, że jest jakaś pomyłka. Mówię dosłownie. Jeżeli ktoś robił sobie kpiny z poważnych spraw, nie odpowiadam na nie. Przecież to nasze zaangażowanie sprawiło, że z poziomu miast regionalnych: Bydgoszcz i Toruń w tej strategii zostały zapisane jako metropolie. Owszem, kształtujące się, ale są to metropolie. Tak jest w tym projekcie. I wyraziliśmy swoją opinię w jednym punkcie, kiedy ten druk został opublikowany. Z satysfakcją przyjmujemy te zmiany, ponieważ one są zgodne z intencją sejmiku województwa, który wielokrotnie mówił o dwóch miastach wiodących w naszym regionie, które współtworzą, czy ktoś tego chce, czy nie, jeden funkcjonalny obszar. Tu jest marszałek, tam jest wojewoda. Już nie będę przypominał tych wszystkich relacji, ile tysięcy codziennie ludzi, nie myśląc o nas, o naszej dyskusji, jeździ w tę i we w tę, żeby ciężko pracować, zarabiać na chleb, na życie, bo korzystają z jednego i drugiego miejsca. Mówię o tym, że udało się to zmienić i to nie było proste, bo trzeba było przekonać naukowców z instytutu, który się tym zajmuje, gdzie są zatrudnieni profesorowie geografii, socjologii, itd. Trzeba było naprawdę użyć różnych argumentów, żeby stworzyć nową kategorię. Udało się, ale dostaliśmy po łapach. Tak, prosiłem w tym stanowisku, żeby tego nie zmieniać, bo groziło to, że w wyniku konsultacji zostaniemy rzeczywiście znowu cofnięci do poziomu miast regionalnych. Taka była intencja. Co robi rząd z apelami pana prezydenta Bruskiego i Rady Miasta Bydgoszczy? Nie wiem. Nie od nas to zależy. Procedura kolejna dotyczy uzgodnień międzyresortowych. Będę trzymał kciuki, żeby Bydgoszcz, zgodnie z własnymi aspiracjami,

reprezentowana przez prezydenta, uzyskała ten awans, jeżeli to jest tylko możliwe. Nie my o tym decydujemy, raz jeszcze to podkreślam.

Nie będę komentował pogardliwych komentarzy, które znalazły się w tych opiniach w stosunku do miasta i metropolii toruńskiej, bo można było wyraźnie wyczytać. Nie życzymy sobie w tych komentarzach, żeby na równi traktować metropolię Toruń z metropolią Bydgoską. To jest język na pewno mało dyplomatyczny. Jest to wolny kraj, demokracja, każdy może wyrażać w swój sposób swoje oczekiwania, postulaty i stanowiska. Dodam, ja też udzieliłem wywiadu w Radiu PiK. Czemu cytowany jest tylko jeden wywiad?

Po trzecie. Pan wojewoda, jak pan powiedział słusznie, nadzoruje pracę wszystkich samorządów, również naszego, ale nie ma prawa ingerować w naszą autonomię. Tu jakiś próg został przekroczony. Ma chyba prawo nawet zgłaszać krytyczne zdanie, nie wiem, u mnie byłoby to nie do pomyślenia w firmie, do projektu zaproponowanego przez rząd, czyli jego szefów. Ale widocznie takie obyczaje istnieją. Za to, ja jedno chcę tylko powiedzieć, że w tych uwagach pana prezydenta, rady miasta, pana wojewody nie znalazły się żadne inne wnioski dotyczące tego projektu. Nie ma nic innego w naszym regionie poza Bydgoszczą i metropolią bydgoską? A my zgłosiliśmy. Dzięki temu Wrocławek jest na liście tych, gdzie będzie budowana pierwsza elektrownia atomowa. Siarzewo nie było, znalazło się - nasz wniosek. Cieszymy się z tego. Stepowienie, Kujawy nie były, są wpisane. Różne układy komunikacyjne, które nie były, między innymi dla Grudziądza, poparliśmy. Nie wiedziałem o tym, to fakt, że pan prezydent złożył wniosek do ministerstwa o jedno oczko w górę, ale pan wojewoda też nie złożył. Nie wiedziałem o tym. Nie wiedziałem, że się toczy w tym obszarze dyskusja. Gratuluję, cieszę się. Osobiście mu to powiedziałem, jak tutaj był przy odbiorze pieniędzy na kolejne inwestycje. I taka jest prawda. Proszę nas już nie męczyć tym tematem. Postępujemy zgodnie z procedurą, a jeżeli chcecie prowadzić wojny, to na pewno nie tu w tym miejscu.

Żaglowiec a nie jacht. Żaglowiec szkoleniowy, panie radny. To pan i wielu tutaj próbowali zamienić tę piękną ideę pomocy tym, którzy nigdy nie będą mogli wypłynąć w morze, bo są niepełnosprawni, bo są ubodzy, bo są defaworyzowani, z jachtem fanaberią. Nie. To jest wasze stanowisko. Proszę bardzo, budujemy szkołę pod żaglami. Stworzyliśmy model klasyczny, a że dobry człowiek nam pomógł, to jest tylko powód do chluby, że mamy takich mieszkańców, którzy mówią, widzę, że macie problemy z tym projektem, a ja mam, już mi jest niepotrzebny, a jest nowy, jeżeli chcecie weźmiecie go. Tak, to jest darowizna na rzecz instytucji, której dzisiaj statut zmieniamy, bo uznał ten pan i pani, którzy są właścicielami tego żaglowca, że zrobią coś dobrego dla ludzi. Są bogaci, stać ich na to, więc przeznaczyli to nasz szczytny cel. Dzięki temu możemy zaoszczędzić pieniądze. Nie będziemy budować, będziemy już korzystać. Owszem, wymaga on drobnych tylko przystosowań dla osób z niepełnosprawnościami i do funkcji szkoleniowych. Za to

fundamentem tego projektu będzie Siarzewo. To będzie miejsce, które mam nadzieję, nabędziemy od Orlenu i przekształcimy w naszą bazę, która będzie przygotowywać do wypłynięcia na szerokie wody. Bo tam mamy, jako jedyne miejsce w Polsce na śródlądziu, możliwości eksploracji morskiej, ponieważ ten akwen włocławski ma takie parametry właściwie jak Bałtyk.

Po trzecie. Na prezentacji tego projektu byli zaproszeni wszyscy, wszystkie środowiska żeglarskie, które są bardzo nam wszystkim tu wdzięczne, za to, że zwróciliśmy na nich uwagę. Są zorganizowani, wiedzą jak ta piramida szkolenia i uczestniczenia w żeglarstwie od omegi zaczynając, a kończąc może na jakiejś morskiej wyprawie, będzie wyglądać w naszym województwie. To jest projekt edukacyjny, który będzie zorganizowany w taki sposób, że będziemy mogli wykorzystać środki unijne w dużej mierze, nie w 100%, to od razu uprzedzam, to jest niemożliwe, ale w dużej mierze z budżetu unijnego”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Ja tylko protestuję, żeby cały czas nie podnosić, że mój wniosek projekt apelu stanowiska, który jako radni złożyliśmy w listopadzie, dotyczył kwestii 300 mln zł. Kwestia 300 mln zł została już podjęta wcześniej, także stanowiskiem sejmiku z naszej inicjatywy. A ten apel, ja za chwilę opublikuję w mediach społecznościowych, nie chcę go odczytywać, żeby każdy mógł się z nim zapoznać, przypomnieć, wiedzieć, co zostało przez państwa odrzucone.

Jeżeli chodzi o Strategię rozwoju kraju, to jest istotna kwestia cały czas, bo ten dokument na podstawie ustawy musi być przyjęty przez radę ministrów, więc może konsultacje publiczne się skończyły, ale proces legislacyjny cały czas trwa. Będzie stały komitet rady ministrów, będzie rada ministrów, więc myślę, że każdy może w tym zakresie dalej działać, wspierać, lobować i do tego oczywiście zachęcam. A jeżeli tutaj pan marszałek mówi, bo to było tak skierowane do mnie, że ja, nie wiem, zablokowałem, jacht czy żaglowiec, także było spojrzenie w kierunku pana radnego Marka Gralika, to proszę wiedzieć, że my jako radni opozycji będziemy pytać, będziemy wnioskować, będziemy dyskutować i taka jest rola opozycji panie marszałku”.

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Chciałbym przede wszystkim bardzo podziękować panu marszałkowi za te bardzo dobre informacje, które usłyszeliśmy o tym, co jest planowane, a więc to, co jest bardzo ważne dla naszego województwa, czyli elektrownia we Włocławku, drugi stopień w Siarzewie. Cały Ciechocinek drżał, jak oddawaliśmy piękną kolej, bo patrzyliśmy, czy ta zaporę wytrzyma, bo gdyby nie wytrzymała, to za pięć minut Ciechocinka by nie było.

Kolejna sprawa. Mieliśmy otrzymać informację, tak zapewniał pan marszałek na poprzedniej sesji, albo troszkę wcześniej, również o najpiękniejszym basenie w środkowej Europie, który próbujemy doprowadzić do stanu takiego, jaki otwierał pan prezydent Mościcki w 1932 roku. Dlatego jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za te optymistyczne

informacje, i gdyby pan marszałek mógł przybliżyć orientacyjny termin realizacji tych instytucji, to bym był bardzo wdzięczny”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o basen w Ciechocinku, miałem tę przyjemność uczestniczenia w spotkaniu ze spółką odnośnie przygotowania projektu i założeń. Są już wstępne założenia, jeżeli chodzi o plan zagospodarowania tego obiektu, a także wstępnym harmonogram. W związku z wymaganiami konserwatora zabytków musimy otworzyć ten basen zgodnie z planem takim, który został wybudowany w latach 30. według tego dokładnie kompleksu, który był oddawany przez pana prezydenta Mościckiego. Mniej więcej znamy już szacunkową wartość dotyczącą kosztów inwestycji, a także okres realizacji. Trzeba założyć, że na pewno nie nastąpi to w ciągu jednego roku, ponieważ nie jest to możliwe. Po pierwsze, kwestia przygotowania właściwej dokumentacji odtworzeniowej całego obiektu do tego stopnia, że nie ma możliwości tam zbyt dużej ingerencji, jeżeli chodzi o niekłą i wszystkie pozostałe budynki, które muszą być odtworzone. Nie będę teraz podawał tej szacunkowej wartości zadania, póki nie będziemy mieli ostatecznej kwoty całkowitego kosztorysu. Natomiast szacujemy, że odtworzenie i możliwość funkcjonowania tego basenu będzie tak de facto, mam nadzieję, że tutaj nikogo nie urażę, ale na stulecie otwarcia tego basenu, dlatego że uzyskanie wszystkich pozwoleń i także uzyskanie całej dokumentacji odtworzeniowej tego obiektu, niestety nie jest możliwe w ciągu jednego miesiąca, ani nawet nie w ciągu jednego roku”.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia informacji o stanie realizacji inwestycji drogowych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – stan na dzień 28.11.2025 r. (zał. nr 10), która była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy **Przemysław Dąbrowski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 11). Ponadto powiedział: „Moment przygotowywania materiałów, które zostały przekazane na sejmik był niefortunny, ponieważ byliśmy akurat w okresie listopadowym, kiedy mieliśmy pierwszy atak zimy, więc bardzo dużo inwestycji nie było zakończonych. Nie wiedzieliśmy, jaka pogoda będzie w kolejnym miesiącu. Tygodnie grudnia bardzo mocno pozwoliły odrobić ten listopad i te informacje, które są odnośnie wydatków, czy zakresu realizacji są mocno nieaktualne, ponieważ bardzo udało się podciągnąć, nadrobić listopadowy atak zimy. Gotowych odcinków, które w tym roku oddaliśmy - 100 km, mamy dla mieszkańców gotowe i to jest zauważalne. Ten rok i ta ilość inwestycji, myślę, że dała dużo do myślenia i wykonawcom, którzy na niektórych inwestycjach po prostu przeszacowali swoje możliwości i mamy kilka inwestycji przez to rozpoczętych a niedokończonych. Niestety to, co mieliśmy na początku roku, czyli przedłużające się przetargi, spowodowały takie opóźnienia. Jednakże nasz wspólny wysiłek

pozwoił w terenie bardzo dużo osiągnąć i bardzo dużo tematów jest na odpowiednim zaawansowaniu.

Obwodnica Mogilna bardzo mocno jest zaawansowana i tutaj jesteśmy bardzo zadowoleni z postępujących prac. Jest to temat jeden z większych i jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej. Mamy bardzo dużo już rozpoczętych miejsc niebezpiecznych, m.in. Broniewice obecnie już na etapie odbiorów końcowych. Zostało wykonywanych wiele inwestycji wraz ze ścieżkami rowerowymi, np. nr 244 pod Bydgoszczą. W dniu wczorajszym otworzyliśmy odcinek drogi nr 563 – jeden z dwóch, bo to jest Rypin – granica województwa. Wczoraj było otwarcie odcinka, który dłużej był realizowany, też środków unijny dofinansowany.

Ten rok to też bardzo dużo pozwoleń i przygotowań otrzymanych ZRID-ów. Jest to najważniejszy dla nas dokument, czyli zezwolenie na realizację inwestycji drogowej. Tutaj bardzo ważna informacja, 15 grudnia br. otrzymaliśmy decyzję na budowę obwodnicy Brodnicy, czyli możemy kontynuować kolejny etap. Przygotowujemy się do przetargu. Uzyskaliśmy, dla nas bardzo ważne, pozwolenie na rondo w Solcu Kujawskim. Inwestycja ta jest bardzo ważna dla Polski, ponieważ jest tam bardzo ważna dogą do rampy kolejowej. Kolejne rondo w Sośnie.

Ronda bardzo nam sprawnie idą, bo tam nie ma takich wymagań środowiskowych. Są to punktowe realizacje, ale bardzo ważne ze względów bezpieczeństwa. W roku 2025 uzyskaliśmy 18 ZRID-ów. Uzyskaliśmy także trzy ważne decyzje środowiskowe. One są dofinansowane z RFD przez Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Infrastruktury. Ale też musimy myśleć o kolejnych latach, o kolejnych elementach. Dlatego w 2025 roku 11 zadań – podpisane umowy i realizacje, a kolejne są w ogłoszeniu, np. obwodnica Białych Błot. Jest koncepcja na obwodnice i połączenie z autostradą w Łysomicach, także w ogłoszeniu.

Z wykazy wydatków na zadania, które nie wygasają w przyszłym roku, to na dziś rano ponad połowa z nich będzie jeszcze w przyszłym tygodniu odebrana, więc one są absolutnie niezagrożone, w terenie pokończone. Niestety troszeczkę odbiorowo, dokumentacyjnie firmy nie zdążyły, bo rzeczywiście skupiły się na lepszej pogodzie w ostatnich dwóch, trzech tygodniach i to nadrabiały.

Mamy problem przy tak dużej ilości inwestycji. Musimy te firmy odpowiednio pilnować, z niektórymi musimy mocniej powalczyć. Mamy takie trzy inwestycje, gdzie są zaawansowane powyżej 50%. Moglibyśmy je częściowo rozliczyć, niestety firmy nie są zainteresowane przygotowaniem dokumentów i ta współpraca trochę gorzej się układa. Dla nas, jako tak drogowców, budżet na 2026 rok jest bardzo korzystny. Kolejny rok i większa ilość zadań, więc z jednej strony radość, a z drugiej ogrom pracy. Są zabezpieczone środki

na dokończenie unijnych inwestycji, czy to obwodnicy Mogilna, czy kolejnych rozpoczętych, m.in. droga nr 551 Strzyżawa – Dąbrowa Chełmińska”.

Prowadzenie obrad przejęła wiceprzewodnicząca sejmiku Katarzyna Lubańska.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym zapytać o kwestie unieważnionego postępowania przetargowego na obwodnice Białych Błot, bo tam kwota oferty, to była wyższa niż ta jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia. Kiedy planujecie, żeby te postępowanie było przeprowadzone, rozstrzygnięte?”

Radna **Ewa Kozanecka** powiedziała: „Mam pytanie też w kontekście obwodnicy Białych Błot, bo powiedział pan dyrektor, że przetarg jest ogłoszony, natomiast w sprawozdaniu o inwestycjach drogowych mamy podane, że przetarg został unieważniony m.in. z powodu braku zgody partnerów, porozumienia na zwiększenie środków do poziomu drugiej oferty. W związku z tym pytanie, jak wygląda finansowanie przede wszystkim tej dokumentacji projektowej i jakie są szanse, że ten przetarg zakończy się powodzeniem. Poproszę o podanie przybliżonego harmonogramu działań związanych z przygotowaniem tej inwestycji i kiedy zostało ogłoszone to postępowanie przetargowe?”

Przewodniczący Klubu Radnych Trzeciej Drogi Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 **Paweł Zgórzyński** powiedział: „Przede wszystkim chciałbym serdecznie panu dyrektorowi i pracownikom ZDW podziękować za drogę nr 560 – ten wczoraj otwarty odcinek. Drugi odcinek praktycznie jest użytkowany, zostały tylko kosmetyczne poprawki i niebawem mieszkańcy dojeżdżający do Rypina, czy wyjeżdżający z Rypina będą mogli korzystać z drogi, na którą naprawdę bardzo długo czekali. Moje pytanie, na jakim etapie dzisiaj jest obwodnica Rypina?”

Radny **Józef Łyczak** powiedział: „Chciałbym zwrócić uwagę na być może drobną sprawę, dotyczącą zjazdu z autostrady na skrzyżowaniu Aleksandrów – Ciechocinek. Zjeżdżając tym samym pasem pojazdy kierują się i do Ciechocinka, i w prawo na Włocławek. Mieszkańcy i nawet drogowcy prosili o to, żebym w tej sprawie zwrócił się do pana dyrektora, żeby wprowadzić tam dodatkowy pas po prawej stronie i z tego pasa pojazdy by skręcały na Włocławek, a z tego pierwszego, który jest, by przejeżdżały prosto. To by sprawiło, że nie byłoby korków, które są teraz tam bardzo częste”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Chciałbym się przełączyć do podziękowań. Zrobiliście kawał dobrej roboty w tym roku, zarówno ZDW, jak i Departament Infrastruktury Drogowej. Bardzo szybko w tym roku rozstrzygnęliście przetargi na remonty na drogach wojewódzkich, na tych krótkich, dwukilometrowych odcinkach, i zapowiadał pan dyrektor, że w związku z oszczędnościami tutaj postaracie się zrobić jeszcze dodatkowe odcinki. Czy mogły pan powiedzieć, jakie odcinki udało się zrobić, jakiej długości, na jakich drogach?”

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Panie dyrektorze, na jakim etapie znajduje się obecnie procedura projektowa, czy też przetargowa dotycząca przebudowy skrzyżowania w Prosperowie? Czy w trakcie tych prac projektowych przewidziano współpracę samorządami gminnymi, czy też starostwem powiatu bydgoskiego?”

Wiceprzewodniczącą sejmiku **Katarzyna Lubańska** powiedziała: „Korzystając z okazji, panie dyrektorze, chciałabym również podziękować za współpracę, zawsze za otwartość i za gotowość do kolejnych realizacji. Również podziękowania należą się panu dyrektorowi Łukaszowi Kościelskiemu, marszałkowi i zarządowi województwa. Bardzo dziękuję”.

Członek zarządu **Marek Wojtkowski** powiedział: „Padł tutaj ważny głos od pana radnego Józefa Łyczaka, dotyczący przyjazdu w Ciechocinku. Rzeczywiście, teraz ten problem pewnie będzie narastał z uwagi na to, że tych pociągów będzie coraz więcej jeździć, więc ten lewo skręt w kierunku Torunia będzie bardzo często zablokowany. Ale słuszna uwaga, jeśli chodzi o prawo skręt na drogę krajową w kierunku Włocławka. Na pewno tutaj zastanowimy się nad tym z Departamentem Infrastruktury Drogowej i Zarządem Dróg Wojewódzkich, bo to jest ważny postulat. Tym bardziej, że wydaje się, że tam miejsce jest, żeby taki prawo skręt zorganizować. Wiem, że były też sugestie, żeby zastanowić się nad wiaduktem nad drogą krajową, ale myślę, że z uwagi na bezpieczeństwo, bezpośrednio sąsiedztwo autostrady A1 tego się nie da zrealizować, ale o tym prawo skręcie możemy pomyśleć.

Chciałbym jeszcze powiedzieć, że w tym tygodniu również zorganizowane było spotkanie w Zarządzie Dróg Wojewódzkich dotyczące przejazdu w Jerzewie. Zaczynamy o tym rozmawiać. Wiem, że dwa tygodnie temu był pan wiceminister Piotr Malepszak z Ministerstwa Infrastruktury, spotkanie w Grudziądzu, gdzie też takie informacje zostały pierwsze udostępnione. Zaczynamy o tym rozmawiać, bo to bardzo ważny węzeł komunikacyjny. Sprawa bardzo skomplikowana. Oczywiście najczęściej rozbija się wszystko o pieniądze. Pierwsze spotkanie w Ministerstwie Infrastruktury z tego, co pamiętam, mamy wyznaczone na 13 stycznia 2026 r. Będziemy starać się też jak najwięcej środków pozyskać bezpośrednio z Ministerstwa Infrastruktury, czyli z departamentu odpowiedzialnego za kolejnictwo, ale też i drogownictwo, o czym na spotkaniu w Bydgoszczy pan dyrektor Przemysław Dąbrowski też nas poinformował”.

Dyrektor ZDW **Przemysław Dąbrowski** powiedział: „Odpowiadając na Białe Błota. Ogłosiliśmy przetarg. Złożone oferty: pierwsza nie spełniała warunków i została odrzucona, natomiast druga była dużo wyższa według nas i partnerów, bo tutaj partnera między innymi jest miasto, starostwo i gmina. Daliśmy sobie czas i kolejny raz ogłosiliśmy przetarg – w tym tygodniu. Po otwarciu wszyscy partnerzy zostaną zapytani, czy się dokładamy i wtedy będą odpowiednie decyzje, między innymi przez państwa, też podjęte, czy dokładamy się i to

robimy. Ale najpierw otworzymy przetarg i sprawdzimy oferty. Przez dwa tygodnie oczekujemy na złożenie ofert. Czyli początek stycznia otwieramy ten przetarg.

Pan radny Paweł Zgórzyński pytał o obwodnicę Rypina. W tej chwili oczekujemy na decyzję środowiskową. Mam nadzieję, że w pierwszej połowie ją otrzymamy i wtedy ruszymy z kolejnym etapem, czyli projektowaniem.

Jeśli chodzi o sygnalizację świetlną, która jest na połączeniu drogi krajowej przy węźle pod Ciechocinkiem – to był plan generalny dyirekcji na dużą przebudowę. W tej chwili wiem, że jest tworzone są na kolejne lata plany. Czy będą to robić? Tam wiele elementów miało być uwzględnionych, bo skrzyżowanie jest z gestii Generalnej Dyirekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która tam ona miała pewne elementy przebudować. Między innymi chyba był planowany w jednym z wariantów wiadukt nad torami.

Pytanie radnego Michała Czepka o odcinki jednoroczne. Wszystkie, które są wymienione (jest ich 38), to nic więcej już absolutnie w tym roku nie będzie, a o nowych tutaj pewnie będziemy decydować.

Pytanie radnego Radosława Kempinskiego o rondo w Prosperowie. Oczywiście robimy je nie sami, zawsze zapraszamy partnerów i tutaj powiat uczestniczy w spotkaniach. Tak samo Mroczka i nawet do tego stopnia, że podjęliśmy decyzję, że przy samym rondzie – tam na drodze powiatowej jest w bardzo złym stanie obiekt, zamieniamy go na przepust. Też to uwzględniamy. Tu bardzo dobra współpraca z panem starostą, który osobiście się zaangażował. Był w chwili, gdy zaakceptowaliśmy koncepcję, ponieważ musieliśmy to rondo przesunąć dalej od strony drogi powiatowej, niestety w te pola, ponieważ po odwiertach okazało się, że w kierunku właśnie drogi powiatowej są bardzo złe grunty i koszty tego ronda by były bardzo wysokie”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przewodnicząca obrad **Katarzyna Lubańska** podziękowała dyrektorowi Przemysławowi Dąbrowskiemu za prezentację.

Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 102/25 (zał. nr 12) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 13),
- w sprawie budżetu województwa na rok 2026 – projekt zarządu województwa – druk nr 103/25 (zał. nr 14) autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 15).

Przewodnicząca obrad **Katarzyna Lubańska** poinformowała, iż zgodnie z uchwałą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Nr VIII/129/19 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej § 14 załącznika stanowi, iż porządek obrad sesji sejmiku województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej powinien obejmować:

- przedstawienie projektu budżetu,



- przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy,
- przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych,
- odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów,
- dyskusję,
- głosowanie.

Przystąpiono do realizacji procedury zgodnie z porządkiem obrad.

Wieloletnią prognozę finansową województwa na lata 2026-2047 oraz budżet województwa na rok 2026 przedstawił skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** (prezentacja – zał. nr 16). Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowny zarządzie, szanowni państwo radni, szanowni goście. Jeżeli chodzi o wieloletnią prognozę finansową na lata 2026-2047, wydatki zostały zaplanowane, kumulacja tych wydatków jest w latach 2026-2028. Wynika to z kumulacji pewnych inwestycji, które zostały zaplanowane w zakresie instytucji kultury, a także w ochronie zdrowia, a także z kumulacji zadań, które są realizowane w ramach nowej perspektywy 2021-2027 z wydatkami, możliwością w ramach zasady N+2 do 2029 roku. Jeżeli chodzi o budżet i wieloletnią prognozę finansową od 2029 r. do 2047 r. zostały zaplanowane te wydatki i dochody, mniej więcej constans, zgodnie z przyjętymi założeniami makroekonomicznymi.

Prognoza dochodów i źródła dochodów zostały one zaplanowane, jako dochody własne, dotacje pozostałe, subwencje i podatki. Na lata 2026-2029 są zaplanowane dodatkowo środki w ramach dodatkowych źródeł zagranicznych, a także dotacje na Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027.

Jeżeli chodzi o dochody z CIT-u i PIT-u, to z uwagi na to, że w przyszłym roku będzie rewizja ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która obowiązuje od 2025, te dochody zostały zaplanowane w tej samej wysokości od 2026 do 2047. W związku z tym, żeby nie było jakieś tutaj ewentualnie zarzutów ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej o manewrowanie danymi, przyjęliśmy na bazie 2026 roku i po rewizji ustawy, ewentualnie zmian tej ustawy, dokonamy aktualizacji tych wielkości.

Subwencje, podobnie jak w przypadku dochodów CIT-ów i PiT-ów, również mniej więcej na zbliżonym poziomie z niewielką aktualizacją w zakresie części wzrostu inflacji innego, zgodnie z założeniami Ministerstwa Finansów.

Prognoza wydatków. Również podzieliliśmy te wydatki na obsługę długu, poręczania, wydatki majątkowe, wydatki realizowane w ramach instytucji innych źródeł zagranicznych, a także wydatki, które dotyczą realizowanych projektów i programów Funduszu dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, a także pozostałe wydatki bieżące, czyli dotyczące bieżącego funkcjonowania urzędu, jednostek budżetowych, a także instytucji kultury.

Zadłużenie. Ten deficyt oczywiście, jeżeli chodzi o zadłużenie, może trochę szokować, natomiast bez tego deficytu i bez tego zadłużenia nie byłoby inwestycje, o których będzie mówił pan marszałek w zakresie: rozbudowy filharmonii, rozbudowy opery, czy również zapewnienia wkładu własnego dla jednostek ochrony zdrowia, m.in. również dla Centrum Onkologii, czy zapewnienia wkładu własnego na wydatki niekwalifikowane w ramach projektów realizowanych przez jednostki z ochrony zdrowia, a które mają współfinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy.

Budżet na 2026 rok. Zostały zaplanowane udziały w podatkach dochodowych na 800 mln zł, subwencja ogólna na poziomie 575 mln zł. Dochody własne województwa, jak każdego roku, nie są zbyt duże, kształtują się na poziomie 25 mln zł, w tym część tych dochodów to są dochody stałe, np. z opłaty za wyłączenie gruntów rolnych, które i tak są przeznaczone i znaczone na określone zadania w zakresie rolnictwa. Dotacje celowe z budżetu państwa 87 mln zł, dotacje i środki z funduszy celowych 162,5 mln zł, dotacje od JST-ów 50 mln zł, dotacje i środki na zadania z udziałem środków Unii Europejskiej i inne środki zagraniczne.

Potrzeby finansowe i kwota kalkulacyjna. Ten slajd jest dosyć istotny z punktu widzenia zaplanowanej subwencji na roku 2026, ponieważ skorygowanie wielkości danych na 2025 r. przez Ministerstwo Finansów spowodowało inny punkt wyjścia, jeżeli chodzi o plan na 2026 r. i skorygowanie wysokości subwencji. To kwota kalkulacyjna skorygowana przez Ministerstwo spowodowało uszczuplenie subwencji ogólnej o 51,5 mln zł. Przez to, że subwencja została skorygowana o 51 mln zł, nasze dochody na przyszły rok są mniejsze o 31,8 mln zł. Gdyby były utrzymane, czyli nie byłoby tej korekty w zakresie aktualizacji danych za 2022 rok, nasze dochody utrzymałyby się na zbliżonym poziomie jak 2025 r.

Struktura planowanych wydatków. Tradycyjnie najwięcej transport i łączność 39,68%, to już jest kwota ponad miliarda złotych. Istotną kwestią jest również pokazanie pewnych kierunków wydatkowania z budżetu środków, a także źródeł ich finansowania. Mamy określone grupy wydatków, czyli utrzymanie jednostek budżetowych, utrzymanie instytucji kultury, dotowanie przewozów kolejowych, bieżące utrzymanie dróg. Łączne na wydatki – 2,5 mld zł; 1,7 mld zł to jest finansowane w środku własnej województwa, pozostałe to dotacje z budżetu państwa, na współfinansowanie krajowe, a także inne źródła zagraniczne.

Dochody do rozdysponowania, czyli te, które pochodzą z PIT-u, CIT-u i subwencji i naszych dochodów własnych. Łącznie jest to prawie 1,4 mld zł i wydatki finansowane z ośrodków własnych. Na przyszły rok, to jest 1,8 mld zł. Ten deficyt, o którym my mówimy, 400 mln zł stanowi różnicę między wydatkami finansowanymi ze środków własnych i dochodami do rozdysponowania. Łączne wydatki ogółem to 2,5 mld zł. Utrzymujemy ten trend, jeżeli chodzi o przeznaczanie wydatków na wydatki majątkowe. Na przyszły rok wydatki majątkowe i wydatki zadania remontowe, to jest 43%. Nie jest to oczywiście 50%,

ale możemy powiedzieć, że zbliżamy się mniej więcej do tego poziomu. Przy tym trzeba zwrócić uwagę również, że to jest płynne. Wszystko zależy od tego, czy np. mamy zakup taboru autobusowego. To się przesuwają w trakcie między poszczególnymi latami, natomiast ma istotny wpływ, jeżeli chodzi o ten procent. Myślę, że to utrzymanie się powyżej 40% pokazuje, że nie przejadamy tych środków, a inwestujemy je, pomimo poziomu deficytu.

Jak wyglądają na tle innych województw? To zawsze jest interesujące. Po zebraniu wszystkich danych pokazujemy, że żadne z województw nie ma nadwyżki, jeżeli chodzi o projekt budżetu na rok następny. To też jest wynik tego, że wszystkie województwa, poza Województwem Mazowieckim na przyszły rok miały stratę na dochodach w stosunku do 2025 roku. Jedynie Województwo Mazowieckie zyskało 200 mln zł na dochodach z CIT-u, a wszystkie pozostałe miały zmniejszoną wysokość subwencji, a także innych dochodów. Nasze województwo jesteśmy gdzieś po środku, jeżeli chodzi o poziom naszego deficytu. Planowane dochody budżetu również można podzielić na trzy grupy. Do miliardach, gdzie jest najmniejsze Województwo Opolskie; potem między miliard a 2 mld zł, gdzie mamy 5 województw; i powyżej 2 mld zł od Województwa Kujawsko-Pomorskiego po kolei poszczególne województwa. Te dochody w większości dotyczą również projektów realizowanych przez poszczególne województwa. W związku z tym, że one są również różnie rozłożone, nie są równomiernie rozłożone w czasie, powoduje to, że niektóre województwa mają w danym roku 2,5 mld zł albo 3 mld zł, ale inne województwo ma tylko poniżej 2 mld zł. Zmiana systemu dochodów, która obowiązuje od 2025 roku nie do końca się chyba sprawdziła, dlatego że wysokość subwencji zależy też od dochodów podatkowych. Ona później korygowana jest przez tak zwaną kwotę kalkulacyjną. Ten system będzie na pewno skorygowany, bo już na żywych kwotach pokazuje, że dodatkowe dochody z PIT-u i CIT-u powodują, że jest mniejsza subwencja. Czyli nie ma tej korzyści w zakresie gospodarki, które miała niby być, że wyższe dochody miały zostawić w samorządzie, bo powoduje to skorygowanie wysokości subwencji i zrównanie do tzw. mieszkańca przeliczeniowego, to taka nowa wielkość, która została wprowadzona w tej ustawie.

Planowane wydatki. My mamy 2,5 mld zł, jesteśmy tutaj po środku, ale mniej więcej, jak w latach poprzednich gdy również byliśmy, jeżeli chodzi o wielkość województwa pod względem dochodów i wydatków między 8 a 7 miejscem w zakresie planowanych wydatków. Planowane wydatki bieżące: od 800 mln zł w Województwie Opolskim do 5 mld zł w Województwie Mazowieckim. U nas wydatki bieżące wynoszą 1,5 mld zł.

Zadłużenie na przyszły rok. W związku z tym, że udało się nie brać kredytu w tym roku, będzie na poziomie 441 mln zł, ale też w przypadku województw nie jest to wartość, która w znaczący sposób odbiega od innych dużych województw. Mamy podobne jak Województwo Podlaskie, Lubuskie, Pomorskie i potem dalej Województwo Mazowieckie, bo ono pomimo dużych dochodów ma jednocześnie też duże zadłużenie”.

Prowadzenie obrad przejęła przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska.

Wystąpienie marszałka **Piotra Calbeckiego** w formie prezentacji (zał. nr 17). Ponadto powiedział: „Chciałbym rozpocząć od kilku słów powtórzenia tego, co pan skarbnik powiedział. Budżet naszego województwa to ponad 2,5 mld zł, ale to jest część naszych aktywności. Proszę zwrócić uwagę na kwotę 4 mld zł w 2025 r. To są wszystkie środki, jakimi zarządzamy w ramach naszych kompetencji, bo program Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza to 1,17 mld zł. Inne środki: z KPO, które otrzymaliśmy do wdrażania, to tylko w tym roku 330 mln zł. Nie wiemy, jak będzie w przyszłym roku, dlatego ten to puste pole. Więc to jest pula tych naszych aktywów, możliwości, jakimi dysponujemy. Warto też dodać, że w tej kwocie 2,51 mld zł mamy 700 mln zł środków zewnętrznych, w tym około 600 mln zł z naszego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza. Pozyskujemy więc środki sami, ale również wdrażamy programy operacyjnym i dzielimy się nimi z innymi beneficjentami.

Rolnictwo to jeden z ważniejszych naszych priorytetów. Realizujemy te zadania, traktując jako własne – tu spółki wodne. Myślę, że chyba wciąż jako lepiej doposażone w Polsce. W naszym województwie mogą liczyć na 1,8 mln zł. Mamy pozyskane środki z odrolnień i modernizujemy dzięki temu drogi dojazdowe do pól, czyli wspieramy infrastrukturę drogową na wsi oraz wspieramy wdrażanie wspólnej polityki rolnej w ramach KSOW-u. To jest 9,2 mln zł, które są na wkład własny i projekty, które mają pomagać beneficjentom końcowym pozyskać środki unijne właśnie z PROW i KSOW. Są jeszcze nasze fundusze – 14,7 mln zł. To są projekty w ramach naszego programu operacyjnego, które przeznaczamy na małe retencje, na ochronę środowiska, bo w ramach tych projektów możemy również realizować nasadzenia na obszarach wiejskich, wszystko to, co jest związane z wodą i walką ze zmianami klimatycznymi.

Drogi. Wiemy jak wyglądają. To jest jeden z przykładów projektów realizowanych w obszarze wiejskim. Gdzieś, kiedyś zarośnięte oczko wodne, dziś przywrócony do funkcjonowania. Tak wyglądają prace melioracyjne. W większości gmin są bardzo dobre spółki wodne bardzo dobrze się z nimi współpracuje. Oczywiście dzięki współpracy i wsparciu gmin, bo do tych środków naszych oczywiście gminy dokładają własne, też prywatne i dzięki temu zakres tych inwestycji nie jest taki mały. Pomimo tego, że już nie zajmujemy się wodami, to i tak chyba więcej inwestujemy w wody niż Wody Polskie w województwie. Jeśli chodzi o małe retencje i ten nasz program z FEKP, to jest tych 14 mln zł, na przyszły rok planujemy bardzo ciekawe projekty: ciekі, stawy piętrzenia wód. Jeszcze dodatkowej środki, które uzyskujemy, jako instytucja właściwie pośrednicząca, chociaż tak się nie nazywamy w tym programie, w KPO takich kompetencji nie mamy, ale właściwie wykonujemy pracę za Ministerstwo Rolnictwa. To jest bardzo dobry przykład współpracy, ponieważ to tylko jedyne Ministerstwo się zdecydował podzielić tym „tortem” z Krajowego

Planu Odbudowy. Dzięki temu my dysponujemy 60 mln zł. W 2025 zł wykorzystaliśmy 58 mln zł, dostaliśmy kolejną pulę. Dzięki temu są wodno-kanalizacyjne inwestycje na obszarach wiejskich. Tutaj zrobiliśmy bardzo dużo i nadal będziemy robić. Oby takich programów było więcej. Oczyszczalnie ścieków, tu mamy również w ramach wspólnej polityki rolnej wyodrębnione środki, które wdrażamy – na przyszły rok to 38 mln zł, które chcemy przeznaczyć na systemy indywidualnych oczyszczalni ścieków. My nie jesteśmy (wskaźnik poniżej 5 tysięcy mieszkańców) upoważnieni do tego, aby tam inwestować w przydomowe oczyszczalnie ścieków. Robimy to za pośrednictwem gmin.

Program Lider, to kolejne pieniądze na obszarach wiejskich, czyli właściwie oddane do dyspozycji mieszkańcom naszej wsi. Ta pula będzie wynosiła w przyszłym roku 13,3 mln zł. Bardzo piękny, fajny program, od projektów o charakterze społecznym, po gospodarcze. Wszystkie takie, które aktywizują społeczność lokalną, pomagają funkcjonować, rozwijają talenty, możliwości wykorzystania, z jednej strony takich środowisk jako a gospodyń, ale również wspieramy gospodarstwa rolne, gospodarstwa agroturystyczne. To są bardzo cenne pieniądze, dlatego że linia demarkacyjna między naszym FEdKP jest bardzo wyraźne i nie możemy wspierać niczego z tych środków, co trąca nawet trochę chociaż o rolnictwo. Dlatego mając do dyspozycji niewielkie, ale jednak środki, możemy jakieś procesy stymulować na obszarach wiejskich związanych z rozwojem rolnictwa.

Teraz się toczy bardzo pogłębiona dyskusja w Europie, również niedługo pewnie w Polsce, jak zarządzać nową perspektywą budżetu unijnego. Tu jest propozycja, na razie Komisji Europejskiej, aby wszystkie fundusze unijne wrzucić do jednego worka, nie będzie już podziału na politykę spójności. Owszem będą znaczone te pieniądze, ale będą znajdowały się w jednym krajowym programie, który to program krajowy dopiero określi jak dzielić te środki w ramach i kompetencji i celów na poziomie krajowym. Również, prawdopodobnie, będziemy zaangażowani, jako region, uważam to jest dobry kierunek, jako województwo do dysponowania środkami bezpośrednio i zarządzania nimi na rozwój obszarów wiejskich i rolnictwa, co jest ważne. Więc filar drugi, ale być może pierwszy, wspólnej polityki rolnej wejdzie do naszej kompetencji. Tutaj uśmiecham się do moich kolegów, którzy mają wpływ na takie rzeczy, bo to jest głównie Ministerstwo Rolnictwa, ale oczywiście cała polityka państwa będzie tutaj musiała być otwarta na tę współpracę. Uważam, tu wszyscy chyba na tej sali, że chyba dobrze sobie radzimy z wdrażaniem naszym w środków unijnych. A myślę, że integracja, koordynacja z poziomu regionów, wdrażania różnych filarów polityki unijnej, również rolnej i realizacja jednej strategii rozwoju obszarów wiejskich, miast, z jednego poziomu strategii, którą my przyjmujemy niedługo, jako województwo, jest najbardziej efektywnym sposobem wydatkowania środków, definiującym poprawnie, najlepiej z możliwych sposobów, celów, kierunków i narzędzi ich realizacji.

Ta sztywna skorupa, jaka do tej pory polityce rolnej Unii Europejskiej towarzyszyła, wywołuje jedynie wielkie protesty, frustracje, nie mówię o politykach okołorolniczych około rolniczych typu ochrona środowiska, ochrona wspólnego rynku, Mercosur, to wszystko naprawdę źle wpływa na kondycję europejskiego rolnictwa. I to ma się zmienić. Mam nadzieję, że na tej sali będziemy realnie rozmawiali o rolnictwie, nie tylko w kontekście ochrony środowiska i tych komponentów, które nam są dane poprawiających jakość życia w ramach programu II na obszarach wiejskich, ale będziemy mieć realny wpływ chociażby na skracanie łańcucha dostaw, a może i nawet bezpośrednich dopłat na niektórych obszarach, ale to jest przed nami. Mówię o tym, bo jako, że jestem sprawozdawcą opinii na ten temat w Komitecie Regionów, która ma opiniować w imieniu Komitetu Regionów budżet, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną po 2028 roku, dzielę się z państwem moją wiedzą i też liczę na współpracę w tym zakresie, bo na tej sali jest bardzo dużo radnych, którzy się doskonale orientują w tej tematyce.

Promujemy lokalną żywność. Nie kupujcie tego z zagranicy, kupujmy tu nasze. To jest też nasza rola, bardzo ważna, byśmy pomagali w ten sposób rolnictwu, które w niełatwych czasach w tej chwili funkcjonuje.

Geodezja kartografia. To jest przykład jednego z projektów, które sfinansowaliśmy z środków unijnych. W ramach PROW-u pozyskaliśmy dotację w konkursie ogłaszającym przez Ministerstwo Rolnictwa i w budynku prowadzonym przez nasze Regionalne Centrum Zrównoważonego Rozwoju już promujemy produkty naszych rolników. Mamy zorganizowanych około 300 dostawców. Polega to na tym, że nasi producenci mają bezpośrednią możliwość dystrybucji produktów do konsumentów. Czyli skracamy łańcuch dostaw. My certyfikujemy te produkty, dajemy im znak QR, który mówi o lokalizacji, skąd pochodzi dana pszenica, z takiego pola, od jakiego gospodarza, a następnie będziemy jeszcze robić, jest już przygotowane laboratorium Czochralskiego, badania pod względem jakościowym, czyli ilość azotynów, azotanów, pestycydów, herbicydów, różnych środków, które mają swoje normy, których nie można przekraczać. Będziemy potwierdzać, że rzeczywiście jest tak, aby mieszkańcy naszego regionu, a nie tylko, bo i nawet z Krakowa byli pewni, że to, co kupują, spełnia ich oczekiwania jakościowe. Taki system, mam nadzieję, zadziała i będziemy mogli go promować w przyszłym roku i w kolejnych latach, jako wzorcowe rozwiązanie i powielać je w innych częściach naszego województwa, bo w tym budynku mieści się jeszcze promocyjna restauracja, gdzie z naszych produktów kuchnia wydaje posiłki, promując dostawców surowców. Jednocześnie jest bardzo duża część, gdzie przyjeżdżają kucharze, dietetycy z restauracji, stołówek po to, aby uczyć się, jak przygotowywać posiłki dietetyczne, dobre, zdrowe, ale też z wykorzystaniem naszych produktów lokalnych. My w tym miejscu umożliwiamy kontakt z dostawcami z naszego regionu. To jest bardzo ważne, ponieważ brak takiego miejsca sprawia, że nasi

restauratorzy, kucharze, którzy na większą skalę przetwarzają żywność, kupują te produkty tam, gdzie taniej, gdzie bliżej, a nie zawsze są to nasze, wyprodukowane w naszym regionie. To zaczynamy uruchamiać.

Liczymy, że w przyszłym roku Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy będzie wdrażał swoje usługi na poziomie około 150 mln zł. Tego jest bardzo dużo. Wsparcie wzrostu produktywności MŚP – instrumenty finansowe pożyczki dla małych i średnich przedsiębiorstw. Planujemy udzielić za 18 mln zł w przyszłym roku pożyczek. Kolejne działanie, efektywność energetyczna. To są środki przeznaczone na Bydgoski Obszar Funkcjonalny i inne ZiT-y w regionie. Tutaj to są te pieniądze, które wskazują, które projekty mają być dofinansowane, te właśnie struktury samorządowe w ramach ZiT-ów. Mamy na ten cel pożyczki częściowo umarzalne na poziomie 25 mln zł. Liczymy, że ruszy ten program, bo w roku 2025 było słabo, tylko 2 mln zł, więc czekamy na wnioski, a całkowita wartość umowy w tym zadaniu to 132 mln zł. 8 mln zł na OPTT – efektywność energetyczną, podobny cel tylko w innej grupie. 12 mln zł to instrumenty finansowe na efektywność energetyczną i modernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych, tj. na spółdzielnie mieszkaniowe, które tu mają prawo, obowiązek uczestniczenia w podziale tych pieniędzy na OZE, na termomodernizację. Dodam, wywalczona przez nas kompetencja, bo Komisja Europejska do tej pory nie chciała w ogóle słyszeć o tym, żeby jakieś mieszkania prywatne można było termomodernizować. Tym razem się udało, więc spółdzielnie mieszkaniowe mogą skorzystać po raz pierwszy z takich środków.

Wzmocnienie potencjału badawczego – kwota 23 mln zł, która będzie przeznaczona na zadania wynikające z tego, czym zajmuje się m.in. Instytut Czochralskiego, ale też i inni, którzy posiadają instytucje badawczo-wdrożeniowe i bezpośrednio współpracują z przedsiębiorcami. Jeśli chodzi o zarządzanie tymi środkami, w przyszłym roku chcemy, aby ostatecznych odbiorców było za 152 mln zł do rozdysponowania w ramach tych funduszy. Instrumentów zwrotnych jest 900 mln zł, a zarządza tym programem Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju.

Przyszły rok to rok inwestycji w Instytucie Czochralskiego, który zadania ma naprawdę ambitne. To jest jedyne centrum tego typu, które bierze „byka za rogi”, ponieważ komercjalizacja nauki, to jest proces wciąż nieujarzmiony w Polsce. Naprawdę nie ma takich miejsc, gdzie bez pomocy publicznej – udzielana dotacja – i mniej więcej 50% będą musieli przynieść na badania i wdrożenia przedsiębiorcy prywatni. Chcemy, żeby to centrum rzeczywiście pokonało tę barierę, ponieważ w ten sposób zaangażujemy potencjał naukowy całego województwa. Nam uciekają zdolni młodzi ludzie za granicę. Tam pracują nad różnymi patentami i wdrożeniami, bo ten mechanizm jest jasny, wiedzą jak to robić. U nas musimy się tego nauczyć, wytworzyć ten mechanizm i po to powołaliśmy ten instytut. Trzymajmy kciuki, rusza inwestycja. Jest ona warta 100 mln zł. Dawny szpital zakaźny

przekształci się właśnie w takie centrum, ale ten instytut już prowadzi swoją działalność z sukcesem, bo poza komercjalizacją również prowadzi badania podstawowe i w partnerstwie z różnymi instytucjami naukowymi, badawczymi na całym świecie. W ten sposób pozyskuje granty. Jest już kilka ładnych milionów złotych, czy to z NCBI-u (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju), ale również w partnerstwie zagranicznym pozyskuje bezpośrednio, chociażby z Horyzontu (Program Ramowy Unii Europejskiej Horyzont Europa). Więc już ta machina badawczo-wdrożeniowa ruszyła, jest bardzo wiele patentów. Miejmy nadzieję, że w tym ćwiczeniu przejdzie płynnie już do realizacji naszych celów.

Urząd pracy. 2025 r. to niestety bezrobocie, pomimo tego, że ubywa nam mieszkańców. Coś się wydarzyło w tym roku takiego. Miejmy nadzieję, że jeszcze to bezrobocie spadnie, ale bo to jest liczone na październik. Szukamy poprzez urzędy pracy, chętnych do pracy, a nie odwrotnie. I dlatego mamy wciąż problem z tak zwanym bezrobociem strukturalnym. Ono wynika z zaszłości historii. Są takie w regionie miejscowości, rodziny, środowiska, gdzie życie na garnku państwa jest standardem. Czy to z pomocy społecznej, socjalnej, czy z innych form korzystając. Niestety nie chcą legalizować swoje pracy lub w ogóle tej pracy nie podejmują. A co do przekształcenia, kiedy oferujemy różne formy, miejsca pracy i możliwość nawet szkolenia, przygotowania się do tego miejsca pracy, po prostu rezygnują, odmawiają. Ale nie spoczywamy na laurach, szukamy wciąż nowych metod docierania i te pieniądze, które przeznaczamy na ten cel w ramach naszych środków unijnych, ale nie tylko, mam nadzieję, są coraz bardziej efektywne. Współpracując z różnymi środowiskami, gospodarczymi, ale też szkołami zawodowymi, organizacjami pozarządowymi przygotowujemy najprzeróżniejsze projekty, programy, które są wdrażane poprzez powiatowe urzędy pracy, czy nasze bezpośrednio placówki w czterech pięciu miastach, bądź też organizacji pozarządowe czy samorządowe.

Dochodzimy do sedna sprawy, przekroczyliśmy miliard w transporcie i łączności. W przyszłym roku 160 km nowych dróg chcemy oddać do użytku. Dzięki tym środkom pojadą nowe składy pociągów do nowych miejscowości. Wydłużymy istniejące połączenia według rozkładu, który wszedł w życie 12 grudnia. Z nowych rzeczy: dojedziemy do Rypina, Laskowice – Wierzychucin i Bydgoszcz – Nakło – Kcynia, od grudnia przyszłego roku. Więc kolejny progres, trzy nowe kierunki, nowe zadania.

Inwestycje drogowe – 560 mln zł – to są potężne zadania. W sumie mamy ich około 16 – tych głównych, które mogą być współfinansowane z środków unijnych. Najbardziej spektakularne projekty to opracowanie dokumentacji dla dróg: nr 204, nr 245, nr 272, nr 299 i 240. Są one współfinansowane z rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (80 mln zł). Obwodnica Brodnicy ruszy, wczoraj dostaliśmy ZRID, więc wreszcie te trudności z dokumentacją, uzgodnieniami mamy za sobą. W przyszłym roku ruszamy z budową obwodnicy, wybierzemy wykonawcę.



Brzeska Stefa Gospodarcza – 34 mln zł, kolejny odcinek. Budowa obwodnicy Mogilna była prezentowana, 27 mln zł w przerobie, w przyszłym roku. Żołędowo, Trląg – trudny teren, kolejny podcinek. Poprawa Bezpieczeństwa, ten wielki program, mamy na to 40 kilka mln zł. Kolejnych 18 będzie wdrożonych, zrealizowanych w przyszłym roku. Droga nr 563 Rypin – Stępowo. Prawdopodobnie ogłosimy przetarg w przyszłym roku na obwodnicę Rypina. Te wszystkie dokumentacje, uzgodnienia mamy już praktycznie gotowe. Jeszcze kilka formalności.

Eliminacja niebezpiecznych części. Tych dróg jest 46, które będą różnymi odcinkami modernizowane. To jest oczywiście część programu, który założyliśmy do realizacji do 2029-2030 roku. Jeśli wszystko się uda, chociaż te budżety coraz trudniej będzie nam, jeśli się nic nie zmieni, składać, to go zrobimy, zrealizujemy. To jest ogromny wysiłek. To, co pan skarbnik powiedział, ten wzrost zadłużenia, który jest projekcją na następne lata taką dość pesymistyczną, jeśli chodzi o dochody, jeśli tego nie będziemy robić, to musimy wszystko zatrzymać. Nasza strategia, propozycja zarządu województwa, którą dzisiaj przygotowujemy, jest progresywną strategią, żeby nie odpuszczać tempa i zrobić to, co zaplanowaliśmy do 2030 roku. Potem będzie łatwiej, ale nie wiemy jak, dlatego, że nowa perspektywa unijna wciąż jest enigmatyczna i musimy jeszcze rok wytrzymać, bo w przyszłym roku się wiele wyjaśni, jeśli chodzi o zasady, i będziemy wiedzieć więcej. Więc dzisiaj musimy taką projekcję przygotować, aby utrzymać tempo inwestycyjne.

Kolejne etapy dróg rowerowych – 107 km – będziemy w przyszłym roku chcieli oddać do użytku. Drogi rowerowe, to są różne inwestycje od takich prostych, ale i wiadukty, mostki, to wszystko czasami bardzo dużo kosztuje, i kiedy dzielimy te koszty na kilometry, czasami wydaje się, skąd tak wysokie, ale jeżeli mamy tego typu inwestycje, to dużo musi to kosztować.

Liczba pasażerów w tym roku, korzystających z naszych kolei, to 8,5 mln pasażerów. Jeżeli nic się nie wydarzy, to mam nadzieję, że przekroczymy w przyszłym roku 9 mln. Transport publiczny, to wszyscy wiemy, wymaga cierpliwości i punktualności. Więc jeżeli utrzymamy ten standard, dostępność będziemy dostosowywać do oczekiwań pasażerów, mieszkańców, to będzie dobrze. Tylko, żeby nam nie wchodzili w drogę konkurenci, którzy konkurują nieuczciwie, podbierają pasażerów, zupełnie bez sensu, bo my dopłacamy, a przejdzie Intercity, który ma bardzo tanie bilety, i niestety tych podróżnych nam podbierają. Więc musimy się tutaj umówić z Intercity, aby uzgadniać lepiej rozkłady jazdy. Mamy 25 nowych połączeń, 9 o wydłużonych relacjach, 47 w rozszerzonych terminach kursowania.

Pierwsze w tym roku 12 pojazdów (z 40) będzie rejestrowane dzisiaj. To są hybrydy i elektryki, które już czekają na to, aby wyjechać już wkrótce na transy obsługiwane przez nasz Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. To jest ważna rzecz, bo nie są autobusy miejskie, to są autobusy specjalnie wyprodukowane w takich parametrach, standardach, aby

mogły służyć, jako autobusy do komunikacji regionalnej. Są komfortowe, bardziej wygodne, posiadają więcej siedzeń, niż w takich zwykłych autobusach miejskich. One będą oczywiście ekologiczne. Mamy już stacje bazowe, są instalowane, tak aby mogły być ładowane, określone linie. Będą wypierać ten stary, już zużyty, tabor. Przypomnę, że nasz Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy dysponuje 380 autobusami, więc zakup 40 nowych oznacza wymianę 10%, ale to nie koniec, bo chcemy 100% wymienić. Jest to zakup, sfinansowany z środków KPO.

Port lotniczy. Są destynacje różne, gdzie można polecieć na Boże Narodzenie, na święta. Cieszy nas wzrost liczby podróżnych. Mamy dwa huby, już regularny, codzienny, czyli Frankfurt i Warszawę. Wiele czarterów sezonowych. Przewieziemy na pewno przeszło 400 tys. pasażerów. Pniemy się w górę, wypełnienia tych destynacji są coraz lepsze.

Na turystykę przeznaczamy blisko 4 mln zł – pewnie trochę za mało. Będziemy myśleli, jak wzmocnić te działania, bo one naprawdę przynoszą bardzo fajne efekty. Powstają takie struktury, jak K-POT. Też buduje jedność województwa, bo tu nie ma żadnych podziałów. Włocławek, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń wszyscy mają jeden cel, jak najwięcej turystów, jak najlepiej ich obsłużyć, przytrzymać, a i wewnętrzna turystyka, czyli nie jedziemy do ciepłych krajów, tylko kochamy to, co nasze. To też jest bardzo ważne, bo w ten sposób przyczyniamy się do popularyzacji głównie takich form jak agroturystyka, turystyka medyczna, Ciechocinek, Inowrocław, można by tu wymieniać bardzo dużo.

Cyfryzacja pochłonie 27 mln zł. Większość środki z FDKP. Mamy trzy moduły: Kultura w Zasięgu, Kujawsko-Pomorskie e-zdrowie, Infostrada Kujaw i Pomorze.

Promocja, to jest duża kwota. Dużo w tym jest środków również unijnych, ale chcę jedną rzecz powiedzieć. Promocja województwa, to jest: turystyka, sport, kultura, budowanie tożsamości województwa, promocja lotów – nie latałyby te samoloty bez dwudziestu iluś milionów złotych, które przeznaczamy właśnie na ten cel. Więc to są duże wydatki, ale właściwie inwestycje w naszą, nie tylko tożsamość, ale promocję najprzeróżniejszych obszarów. Wspieramy w ten sposób turystykę; wydarzenie np. sylwester z Polsatem. Czy festiwal muzyki filmowej w Bydgoszczy. Jedno i drugie około miliona złotych kosztuje, ale to jest promocja, która zostawia po sobie ślad w tej postaci bardzo wysokich przyjazdów turystyki. To naprawdę działa i bardzo się cieszę, że takie wyzwania podejmujemy. Również w wymiarze promocji międzynarodowej. Te wydarzenia są też dobrze odbierane przez mieszkańców, uczestników. Nie liczymy ich, ilu uczestników dzięki tym środkom brało udział w tych wydarzeniach. To są, ośmielę się powiedzieć, przekraczające w sumie miliony uczestników. Ten nasz wkład jest naprawdę potężny.

Współpraca międzynarodowa. Blisko 3 mln zł na przeróżne inicjatywy, ale naprawdę też promujące i pomagające nam zrozumieć, jak działa świat. Nasze wyjazdy studyjne nie mają charakteru turystycznego. Dzięki tym działaniom w przyszłym roku będziemy otwierać

nasze biuro w Brukseli, ponieważ uzyskaliśmy wreszcie decyzję administracyjną. Ona musi się uprawomocnić jedynie w Brukseli, jeśli chodzi o warunki konserwatorskie. Tam procedury, są znacznie dłuższe niż u nas, nie narzekajmy, bo czekamy już chyba rok na to, żebyśmy dostali zgodę, co możemy, czego nie możemy zrobić w tym obiekcie. Czekają teraz na wypełnienie aktywnością. A ta aktywność polegać będzie ostatecznie na tym, że będziemy sięgać efektywniej po środki bezpośrednio w Brukseli. Jest ich tam naprawdę bardzo dużo. Każdego dnia na stronach internetowych jest 250 ogłoszeń o konkursach, do których możemy potencjalnie z regionu aplikować. Ale nie robimy tego, ponieważ jeszcze brak jest narzędzi. Trzeba budować partnerstwa. To tych krajów, z którymi podjęliśmy partnerstwo i realizujemy na przykład jeden z interregowych projektów finansowanych właśnie, nie z budżetu tutaj województwa, czy z krajowych programów operacyjnych, tylko bezpośrednio z Brukseli. Ale tych działań jest oczywiście znacznie więcej.

Bardzo ważny kierunek, który się tutaj dzisiaj nam rozwija, rodzi, to oczywiście bezpieczeństwo. Z panem wojewodą i komendantami policji i straży podjęliśmy decyzję o współpracy w zakresie wykorzystania naszej infrastruktury teleinformatycznej. Okazuje się, że te słupy teleinformatyczne, to unikalna w skali kraju infrastruktura, dzięki której będzie budowana niezależna komunikacja do służb ratowniczych, służb takich jak policja, straż, ale również komunikacji niezależnej dla samorządów i wszystkich podmiotów, którzy uczestniczą w realizacji nowej ustawy o bezpieczeństwie ochronie cywilnej. Więc jest to jeden z przykładów tego, co robimy w tym obszarze. Budżet nie został tu wskazany, ale głównie będziemy zarządzać tutaj środkami unijnymi na najprzeróżniejsze aktywności, na sprzęt, szkolenia i różne akcje, działania. Jako samorząd województwa nie jesteśmy podmiotem w tej ustawie, tylko jesteśmy instytucją, która ma wspierać, informować, pomagać w budowaniu odporności na sytuacje kryzysowe i taką rolę samorząd województwa organizuje. W tym celu powołaliśmy nowy Departament Bezpieczeństwa i Budowania Odporności Społecznej. Chcemy stworzyć wspólnie ze strażą pożarną takie centrum szkoleniowe dla samorządów, ale nie tylko, dla wielu innych podmiotów, które wymagają nie jednorazowego, ale permanentnego szkolenia. Tu chodzi o to, że wchodzi nowe pokolenia, zmieniają się techniki, technologie. Nasi przedstawiciele byli w Finlandii, w Holandii, podglądali, jak te systemy są zorganizowane w tych krajach. Dodam, że to są jedne z najlepszych w Europie i pewnie na świecie.

Salutaris ma już 108 członków. To jest piękna idea, która pokazuje, że solidarność się opłaca. Możemy na siebie liczyć. Wkładając niewiele w sytuacji kryzysowej, jesteśmy po prostu razem i sobie wzajemnie pomagamy. Setki naszych interwencji pomocowych. W sytuacjach, gdzie się spalił dom, gdzie jest jakiś kryzys my przychodzimy natychmiast z pomocą.

Edukacja – 240 mln zł. Działalność, która nam najwięcej przynosi efektów pozytywnych, to są to nasze programy wspierające: stypendia, uczenie się dorosłych współfinansowane z środków unijnych, to nasze zadania, które wypełniają po brzegi beneficjentów. Jesteśmy liderem, jeśli chodzi o takie zaangażowanie. Gorzej, jeśli chodzi o wskaźniki zdawalności. Mam na myśli wyniki egzaminów w szkołach podstawowych. Niestety, wciąż nie możemy odbić się od dna, jeśli chodzi o angielski i matematykę. Jest to problem, to nie jest nasza odpowiedzialność, to jest zadanie gmin, ale chcemy i bardzo proszę o wsparcie wszystkich, którzy mogą pomóc przygotować projekt realnej pomocy w tym obszarze. Liczę tutaj na wszystkich, abyście, dzieląc się swoim doświadczeniem – wiem, że pani przewodnicząca zadeklarowała, wręcz koordynację takiej pracy – bo to jest nasz wspólny cel. Nasze dzieci na pewno nie są mniej zdolne. Coś jest jednak nie tak. Może nie tak są uczone rozpoznawać, bo to są głównie testy i nie potrafią rozczytać pytania i to jest też często przyczyną złej odpowiedzi. Nie brak umiejętności, ale umiejętności w ogóle rozpoznania pytania.

W zdrowiu bardzo dużo się dzieje – 134 mln zł. Inwestycje realizowane np. szpital im. Popiełuszki we Włocławku, to 234 mln zł łączna wartość projektu – inwestycja realizowana przez KPIM. W szpitalu im. L. Rydygiera uruchamiamy w przyszłym roku za 78 mln zł budowę przychodni specjalistycznej. Wracając jeszcze do Włocławka, mamy do uruchomienia w przyszłym roku trzy zadania: przygotowanie projektu, koncepcji i projektu na tzw. etap drugi rozbudowy, czyli ostatni. Czyli te wszystkie kubatury, które jeszcze nie zostały objęte projektem, a istnieją już, będą zmodernizowane lub częściowo rozebrane i budowane od nowa. To, o co w przyszłym roku uruchamiamy, bo na to są pieniądze, i dokumentacja to ZOL, który w tej chwili czeka na ocenę ministerstwa, żeby zaakceptowało nam ten projekt i uruchomimy budowę parkingu wielopoziomowego. To są te dwa zadania, które w przyszłym roku również uruchomimy, mamy środki tylko potrzebujemy dokumentacji.

Pulmonologia, to projekt kolejny rozbudowy, modernizacji za 47 mln zł. Kolejny etap w przyszłym roku, chcemy zrealizować w zakresie 15 mln zł, plus za 14 mln zł bardzo duży projekt cyfrowy. O tym już wielokrotnie mówiliśmy, 535 mln zł, nowe Centrum Onkologii w Bydgoszczy. Jeśli chodzi o szpital zakaźny im. Browicza, tam musimy jeszcze doinwestować laboratorium, aptekę i administrację oraz przygotować dokumentację i wdrożyć projekt budowy nowej podoczyszczalni ścieków. Mamy na ten cel łącznie na razie 5,5 mln zł. Jak będą inne dane, będziemy tutaj korygować ten budżet. Bardzo ciekawy względem architektonicznym projekt rozbudowy szpitala dziecięcego w Bydgoszczy. To zadanie jest w toku. Ten projekt będzie w przyszłym roku zakończony. Jest w tej chwili wyciągnięty w stanie surowym bardzo wysoko i w przyszłym roku będziemy go oddawać do użytku. Jego wartość to 70 mln zł. Za 38 mln zł kolejny etap już rozbudowy, nie modernizacji szpitala psychiatrycznego. Tu powstanie centrum dla pacjentów, którzy przyjeżdżają z rodzinami,

czyli taki cały kompleks mieszkalno-pobytowy, szczególnie dla pacjentów, które są dziećmi. Druga sprawa to centrum sportu, czyli sala gimnastyczna, boisko. O basenie myślimy, ale jeszcze go nie mamy w projekcie. I to co chyba najpiękniejsze, najważniejsze, to centrum takie warsztatowe, czyli będzie to miejsce leczenia, gdzie będą pacjenci mogli spędzać czas, ale jednocześnie będą podawani terapii zajęciowej. Gdzie będą realizować swoje zadania, na przykład praca w ogrodnictwie, w rzemiośle, takie czynności, które są z punktu widzenia procesu leczenia bardzo oczekiwane, wskazane tak, aby leczenie nie odbywało się tylko w salach chorych, na ambulatoriach, w salach zabiegowych, czy w procesie farmakologicznym, ale również zajęciowe.

Kolejny projekt, który jest wciąż przygotowywany dotyczy Czerniewic – modernizacji, rozbudowy, właściwie budowy od podstaw centrum leczenia uzależnień. Renomowana placówka, ale pracująca w trudnych warunkach. Już pewne etapy są za nami, to jest bardzo powolny proces. Tutaj wykorzystujemy środki z tzw. kapsłowego, ale dokładamy jeszcze trochę z środków unijnych. W bardzo trudnych warunków przychodzi nam projektować na żywym organizmie, ale też w niedogodnych warunkach hydrogeologicznych.

Programy profilaktyczne i starze specjalistyczne będziemy kontynuować.

Medycyna pracy. Warto dodać, że to połączenie naszych placówek ma już efekt. Nowa połączona jednostka zakończy rok z wynikiem lekko dodatnim, a groziło nam to, że będziemy pod kreską.

Pomoc społeczna – 56 mln zł: Regionalny Centrum Wsparcia Opieki dla Osób z Niepełnosprawnością, przeciwdziałanie przemocy, walka z wyłączeniem, edukacja, ośrodek rehabilitacji, niebieska lina, a pomoc w Ukrainie. Bardzo dużo zadań, które realizujemy poprzez ROPS, ale też poprzez departament i ogromną rzeszę partnerów, z którymi nawiązaliśmy relacje, i wdrażamy najprzeróżniejsze dzięki temu projekty, które bezpośrednio trafiają do potrzebujących tak, jak opaska życia, tak jak Centra Usług Społecznych, które przecież są zadaniami gminy, ale my koordynujemy ich wsparcie, więc zmieniamy bardzo wiele w tym obszarze, pomagając gminą i powiatom. Dużo uwagę przykuwają nam działania związane wsparciem rodziny, integracji osób z niepełnosprawnościami. W tej polityce społecznej również mieszczą się zadania, które realizują LGD. My czuwamy nad tym, bo tam jest EFS, żeby te projekty realizowane przez LGD były wsparciem polityki społecznej w gminach. Czuwamy nad tym, aby projekty pojawiały się w ramach konkursów dedykowanych tym przedsięwzięciom, i dlatego to jest taka bardzo interdyscyplinarna praca.

PFRON, to oczywiście kolejne, ogromne wyzwanie. Wiedzą państwo, jak działa ten segment naszego budżetu, naszej odpowiedzialności. Wspieramy inwestycje, jak i działania o charakterze społecznym. Jest ich bardzo dużo zaplanowanych na przyszły rok.

Jesteśmy jedynym województwem, które zorganizowało tak dużo domów dziennego pobytu. Mamy ich przeszło 100, z czego 43 prowadzimy my jako Województwo. Jestem z

tego bardzo dumny i tutaj chylę czoła panu prezesowi Pawłowi Wiśniewskiemu, bo skoordynował powstanie i funkcjonowanie 40 kilku domów dziennego pobytu. Oceniane są te nasze placówki, jako standard wzorcowy do naśladowania przez innych. To są tylko przykłady tego, jak można prosto, szybko, skutecznie pomóc seniorom, aby nie byli w domach sami.

Kultura – 362 mln zł. Potężne inwestycje, dokończenie Opery NOVA – oddanie w przyszłym roku czwartego kręgu; rozpoczęcie inwestycji w filharmonii – 400 mln zł. To inwestycje w Bydgoszczy. W Toruniu, mam nadzieję, wreszcie wyłonimy wykonawcę dokumentacji na Grunwald. Wznowiliśmy już przygotowanie dokumentacji na Wieniec. Oczywiście nie można zapomnieć o bibliotekach w Bydgoszczy. Znamy państwo sytuację, biblioteki im. Bełzy. Tutaj musimy zweryfikować nasze plany. Będziemy je korygować i projektować w innym miejscu, chociaż jesteśmy w ścisłej współpracy z Miastem po to, aby ten budynek na rynku nie stał pusty. On należy do Miasta, ale tam chcielibyśmy w tej jednej części, gdzie ta sala Bernardynów, taka bardzo ważna, aby dalej pełniła funkcję oczywiście biblioteczną. Projektujemy rozbudowę Muzeum Etnograficznego. Przygotowujemy się do kolejnego etapu rozwoju muzeum włocławskiego; w Kłóbce Muzeum Ziemiaństwa, czyli NAWRA; w przyszłym roku rusza Biskupin. Potężny zakres inwestycji już gotowy, do realizacji. Przyjęliśmy założenia finansowe i ruszamy. Muzeum rolnictwa oraz takich zabytkowych traktorów w Golubiu Dobrzyniu też w przyszłym roku chcemy te tematy już uruchomić i realizować od strony projektowej. Myślę, że chlubą naszego województwa będzie również pałac w Lubostroniu, kolejne etapy przed nami. Do jednego z przykładów działalności kulturalnej, ale wiemy, że to jest głównie edukacyjna, należą inwestycje realizowane przez Kujawsko-Pomorskie Centrum Innowacyjnej Edukacji. To jest Grudziądz - Młyny Energii. W przygotowaniu zespół pałacowo-parkowy w Wieńcu. Zmieniliśmy jego przeznaczenie. Chcielibyśmy, aby to właśnie ta instytucja kontynuowała modernizację i zrealizowała cel związany z muzyką, ale też promocją przedsiębiorczości. Pałac Kronenbergów jest wybitnym miejscem, gdzie można mówić o przedsiębiorczości, o biznesie, i uczyć w tym zakresie. Inowrocław, to pole, rżysko, tak. Tutaj rozpoczynamy już pracę dokumentacyjną. Pozyskaliśmy od powiatu Forteczny Park Kulturowy, to pozostałość po WOAK-u, który w Toruniu miał tutaj swoje tam magazyny. W tej chwili z Europejskim Centrum Współpracy Młodzieży realizujemy projekt, program rewitalizacji tego miejsca.

Reaktywowaliśmy istnienie sieci astrobazowej. Daliśmy środki, finansujemy działalność, inwestujemy, bo niektóre z obiektów są w opłakanym stanie. Udało nam się wszystkich przekonać, chyba poza jedną gminą, aby wejść do tego porozumienia i na nowo ruszyć ten piękny projekt, który jest chwalony na całym świecie za innowacyjność.

W tej chwili trwa konkurs na wyłonienie wykonawcy dokumentacji dla Grunwaldu, a ona będzie oparta na przedstawieniu założeń kosztowych – mamy swoje ramy – ale i

wizualizacji, jak wyobrażają sobie ci, którzy chcą projektować to miejsce. Komisja dokonała oceny i wyboru, na tej podstawie, wykonawcy dokumentacji. Rozstrzygnięcie w marcu.

Środowisko. Parki krajobrazowe. To, co robi Kujawsko-Pomorskie Centrum Zrównoważonego Rozwoju, czyli edukacja w Górznie, w Przysieku, w Czarnym Bryńsku, w Dusocinie. Zapraszam wszystkich państwa na otwarcie i zakończenie inwestycji tej rydygierówki. Tam będzie prozdrowotna, żywnościowa edukacja dla specjalistów, ale też dla dzieci, młodzieży. Piękny punkt widokowy, już gotowy do oddania nad zakolem Wisły. To wszystko już zrobione, ale przed nami cały czas inwestycje, które naprawdę są fantastycznymi miejscami, np. w Tucholi. Wszędzie dziesiątki tysięcy, nie tylko dzieci, młodzieży, ale i dorosłych uczestniczą codziennie w różnych zajęciach, spotkaniach. W ten sposób edukujemy.

Zajmujemy się też ochroną czynną. Przygotowujemy duży projekt, wart 80 mln zł bezpośrednio do Brukseli. Jakby się udało pozyskać, to jest to kolejne 80 mln zł na realizację projektów o charakterze miękkim. Czyli bardzo dużo pieniędzy, ale takich bardzo specjalistycznej pomocy też gminom, jak sobie uporać z różnymi problemami, głównie w gospodarce odpadowej, edukacji ekologicznej.

Kultura fizyczna bije rekordy – 47 mln zł. Duża, lwia część, to halowe mistrzostwa świata już niespełna za 3 miesiące wielkie otwarcie. Musimy przygotować się pod każdym względem. Nie zapominamy jednak o innych programach. Baza sportowa, będziemy współfinansować projekty za 30 mln zł w terenie; mała infrastruktura, szkolenia, stypendia. *Kujawy-Pomorze Team* – nowy program do weryfikacji, żebyśmy naprawdę wiedzieli, jak nim nie zarządzać. Myśmy wciąż nad nim popracować jeszcze z komisją. *Uwierz w sport*, dużo naprawdę fajnych rzeczy, które włączają dzieci i młodzież do aktywności fizycznej.

Nasz regionalny program operacyjny. Idziemy dobrze, jesteśmy już po przekroczeniu tych barier, które były minimum, które musimy osiągnąć. Jeśli chodzi o mapę Polski, jak wyglądamy, to tak 58% kontraktacji, 11,6% certyfikacji wniosków o płatność, czyli tempo zgodnie z założonym.

W tej chwili łączna wartość 64 planowanych inwestycji, które mamy w portfelu na 2026 rok, to blisko 2 mld zł, a w wydatkach 463 mln zł. Chociaż wydatki inwestycyjne wszystkie, remontowe, jest tych przeszło 700 mln zł.

Jest to też ogrom pracy do wykonania, jeśli chodzi o konsultacje, rozmowy, dyskusje, niezbędne do tego, żeby pełnić funkcję urzędu, który jest od tego właśnie, aby koordynować, współpracować z wszystkimi. Bo naszym podstawowym zadaniem i celem jest rozwój w województwa, a bez partnerstwa niczego nie rozwinemy sami. To jest niemożliwe.

Jeszcze raz przypomnę o efektywności spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Regionalne. W realizacji ma około 60 inwestycji, 20 już zakończonych. W obróbce chyba około półtora miliarda złotych. Odkąd ta spółka przejęła zarządzanie projektami

inwestycyjnymi, te, które przejęła, odpukać nie mieliśmy żadnych korekt. To znaczy, że jest dobrze. Nie mamy poprawek. Oczywiście są roboty nieprzewidziane, ale nie mamy, opóźnień, mieścimy się w czasie i wykonawcy czują coraz większy do nas respekt. To jest bardzo pozytywne, bo zgromadziliśmy tam takie kompetencje, które rzeczywiście są wyższe już tej chwili niż ci, którzy składają nam oferty. Jeśli chodzi o KPIM, podobnie, potężne zadania, ogromne inwestycje też zarządzane w tym samym miejscu, bo przecież jest jeden prezes od tych dwóch spółek, sprawiają, że mamy naprawdę uporządkowane te obszary. Co do innych zadań, wciąż pojawiają się nowe i dostosowujemy do nich urząd, organizacje. Jedno jest pewnie nieuniknione, że w przyszłości będziemy ograniczać aktywność Urzędu Marszałkowskiego, w tym sensie, że będziemy oczywiście mieli bardzo dużą i profesjonalną grupę urzędników, ale jednak mniejszą liczbę. To ogólna taka tendencja, którą obserwujemy u nas, ale też i w innych samorządach, że po prostu się profesjonalizujemy. To dobra tendencja.

Kończąc, proszę państwa, o przyjęcie tego projektu budżetu na przyszły rok. Nie jest on łatwy, ale ambitny, to najważniejsze, nie zwalniamy tempa. Jest to taka perspektywa realizacji, która właściwie jest ciągiem tego, co było i tego, co chcemy osiągnąć nie w przyszłym roku tylko, ale w kolejnych latach już do 2030 roku, bo realizujemy Strategię rozwoju województwa 2030+. Póki co wszystkie te cele, które sobie założyliśmy w naszej strategii osiągamy w terminie”.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Katarzyna Lubańska** odczytała trzy opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy:

- uchwałę w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej lata 2026-2047 Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 18);
- uchwałę w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2026 rok (zał. nr 19);
- uchwałę w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 20).

Z kolei głos zabrał przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów **Leszek Pluciński**, przedstawiając opinię poszczególnych komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów, dotyczącą wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047 i budżetu województwa na rok 2026 oraz opinię Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej. Powiedział: „Szanowni państwo, trudno tu mówić o budżecie po tak obszernym wystąpieniu pana marszałka i pana skarbnika, ale oczywiście spróbuję skomentować kilka kwestii. Na początek chciałbym podsumować pierwszy rok działania nowej ustawy o dochodach JST. Myślę, że to też pomoże zrozumieć projekt na przyszły rok i porównać te projekty. Na pewno dzięki nowym zasadom, dzięki zasadom takim algorytmicznym, wskaźnikowym, uwolniliśmy



finanse samorządów od partyjniactwa, od majstrowania w budżetach tylko na zasadach polityczno-wyborczych. Mielśmy wielu specjalistów w tym zakresie i mam nadzieję, że to się już nigdy nie powtórzy, ale pewności nie ma, bo tak naprawdę do tej pory jeszcze nikt nie poniósł odpowiedzialności. Dodatkowo nowa ustawa stabilizuje dochody samorządów, zmniejszając wpływ chociażby koniunktury gospodarczej, czy inflacji, ale bardzo mocno cały czas nas wiąże z budżetem państwa, z całą sytuacją, jaka jest w finansach publicznych. Pozostaje pytanie, czy te algorytmy działają sprawiedliwie, racjonalnie i czy są dla nas korzystne. Ja nie mam takiego dostępu do informacji jak pan skarbnik, ale posłużyłem się w tym zakresie AI i zadawałem różne pytania, ale najważniejsze to takie, z czego wynika ta wyjątkowo korzystna dla nas sytuacja wpływów w dochodach własnych liczona per capita? Ustępujemy tylko Mazowieckiemu. Czy można coś w tym zakresie optymalizować? Czy to ma charakter stały. AI i też się trochę męczyło przy uzyskiwaniu informacji, bo dostęp do tych informacji podatkowych wcale nie jest łatwy. Ale taki główny wniosek, który z tego wyniknął to, że znaleźliśmy się w tzw. złotym środku działania algorytmów. To znaczy, jesteśmy na tyle niezamożni, 68% wskaźnik zamożności, że obficie, hojnie korzystamy z wyliczania potrzeb finansowych i subwencji. Jednocześnie mamy stosunkowo mocną, bogatą i duże wpływy w podatku CIT, szczególnie w sektorach chemicznym, farmaceutycznym, czy budowie taboru kolejowego. Niestety tę korzystną dla nas sytuację, to takie nie do końca sprawiedliwe działanie algorytmów, zauważył też minister finansów i zaplanował korektę, wyrównanie wypłacane w przyszłym roku w wysokości 1,4 mld zł. Z tego, co wiem, dla województw jest przeznaczony 300 mln zł. Z tego powodu, o którym mówiłem, spodziewam się, że niewiele zobaczymy z tych środków, albo i w ogóle. Pan skarbnik nadal walczy, życzę powodzenia, ale sytuacja jest trudna.

Jeśli chodzi o trwałość, czy optymalizację, dużo więcej okazało się przy propozycjach budżetu na 2026 rok i po nowelizacji ustawy z 2025 roku. Tym razem dla pełniejszego obrazu porównywałem dochody ogółem, tzn. nie tylko te dochody własne z subwencji i z podatków, ale także dotacje z budżetu państwa, fundusze unijne. Okazało się, że nadal wypadamy korzystnie i jesteśmy na drugiej pozycji, ale te różnice między województwami już nie są takie istotne. Między nami, a ostatnimi województwami na liście jest nie więcej niż 20% różnicy. I to właściwie koniec dobrych wiadomości, bo tak pan skarbnik wspominał, wszystkie województwa, poza Mazowieckim, mają mniejsze dochody własne, szczególnie w zakresie subwencji. Jest to o 670 mln zł mniej. Najwięcej traci Dolnośląskie. My niestety też 2,3%, czyli 32 mln zł. To jest oczywiście odbicie sytuacji w budżecie państwa. To jest generalnie odbicie tego, że mamy kryzys w finansach publicznych, a my przecież jesteśmy integralną i ważną częścią tych finansów. A jaki jest budżet państwa? Wiemy, mamy rekordowy deficyt, mamy nałożoną, uruchomioną procedurę nadmiernego deficytu i łatwo nie będzie. Minister finansów niedawno ogłosił strategię zarządzania długiem na lata 2026-2029,

czyli do końca naszej kadencji. Tam przedstawił, że na te 3 lata musimy zaplanować jednak zaciskanie pasa. Lata, kiedy mieliśmy coroczne, duże wzrosty dochodów własnych, czasami nawet kilkunastoprocentowe, oczywiście to też było w czasach, kiedy inflacja była zupełnie inna niż w tej chwili, ale i tak te wzrosty zawsze przekraczały inflację. Nigdy tak nie było, żeby było poniżej. Teraz możemy oczekiwać najwyżej do inflacji, a obawiam się, że nawet gdzieś tam w połowie. Możemy się zastanawiać, jak to się stało, jak do tego doszło tylko, że to nic nie zmieni, tych faktów nie jesteśmy w stanie odwrócić. Oczywiście jest jeden obiektywny, ważny powód, to są ogromne wydatki na zbrojenie. Tylko nadzieja, że te wydatki będą przemyślane, racjonalne, i że będą skuteczne, ale niestety zadłużają nas na pokolenie. Jest też taka kwestia, że malejąca inflacja jest dla nas bardzo korzystna, ale znacznie utrudnia obsługę starego zadłużenia, bo przy wysokości

Duże wpływy podatków pośrednich i te długi się łatwiej spłaca. Teraz będzie na pewno trudniej i drożej. Ale jest też jeszcze jeden wcale nie mały powód, że mamy kryzys w finansach publicznych. To jest kwestia, że przez lata traktowano budżet państwa jak trampolinę wyborczą. Przez lata mieliśmy prześciganie się w kupowaniu wyborców różnymi projektami bez liczenia kosztów, bez jakichś kryteriów dochodowości, byle wszyscy, byle kupić i byle wygrać. Żaden budżet czegoś takiego nie wytrzyma i teraz mamy tego skutki. Bardzo mi się spodobało podsumowanie tej sytuacji wypowiedziane przez Andrzeja Stasiuka, który powiedział, że największym problemem Polski jest to, że sami siebie puścimy z torbami i żaden wróg nie będzie nam do tego potrzebny. Jakoś wyjątkowo rzadko słyszę od polityków, że trzeba oszczędzać, że trzeba chronić finanse publiczne, a przecież zdrowe finanse publiczne są tak samo ważne jak drony, armaty, czy jakieś czołgi. Mam nadzieję, że chociaż na ten poziom samorządowy, ta świadomość, jak ważne jest bezpieczeństwo finansowe, trafi i będziemy potrafili się porozumieć i współpracować.

Niełatwo się przychodzi do kwestii wydatków z taką kilkuletnią, trudną perspektywą. Mamy wieloletnie projekty, bardzo drogie, obejmujące wiele obszarów, które w sytuacji, kiedy spadają nam dochody własne, muszą generować zadłużenie. To jest prosta zasada. I z tego wynika, że w najbliższych latach rośnie nam zadłużenie z 440 mln zł do ponad 800 mln zł. Tak niestety się dzieje. Pan skarbnik nas uspokajał, że potem będzie mniejsze, ale jakoś trudno mi uwierzyć, znając i widząc apetyty pana marszałka, ale też konieczność rozwojową. W związku z tym nie do końca wierzę w to ograniczenie zadłużania, bo naprawdę mamy ogromne plany. Dlatego myślę, że musimy też spróbować innych form inwestowania. W Polsce właściwie jest tylko dodatkowo jeszcze PPP, czyli partnerstwo publiczno-prywatne. Jakoś wyjątkowo niechętnie stosowane zarówno przez rząd, jak i samorządy. W Europie to wygląda zupełnie inaczej. W głównych krajach: Niemcy, Francja, Wielka Brytania 30-50% inwestycji drogowych, w infrastrukturę, ale także w społeczną infrastrukturę jest finansowane tym sposobem. W Polsce według ostatniego raportu 2-3%. Co prawda widać tendencję

wzrostową. w tej chwili zatwierdzane są projekty na 6 mld zł, ale to nie jest przełom. Nie mówię, żeby się porównywać z Francją, czy z Niemcami, natomiast są takie kraje jak Hiszpania, Portugalia bardzo nam bliskie, jeśli chodzi o możliwości tam, to partnerstwo stanowi 15-20%. Rozumiem, że kiedy mamy łatwość dostępu i tani kapitał, taki jaki jest w funduszach unijnych, to nie ma tu właściwej konkurencji. Trzeba korzystać z tego i mieć to bez konieczności opłacania kapitału. Ale my się w tej chwili zadłużamy. Nie tylko my, wszystkie samorządy. Tak samo rząd się zadłuża, całe państwo. Niestety, ta niechęć do tego partnerstwa jest dla mnie jakoś dziwnie niezrozumiała. Może brakuje faktycznie trochę lepszej legislacji, może brakuje takich typowych projektów, które byłyby powielane przez samorządy i skutecznie realizowane. Być może to się w najbliższych latach zmieni. Myślę, że nawet będziemy do tego przymuszeni.

Planujemy też wiele nowych projektów w Bydgoszczy, w Toruniu, w wielu miejscach. Do tej pory byliśmy czasami świadkami irytujących dyskusji, jakie miasto ważniejsze, co pilniejsze. Być może te trudne lata i też ta sytuacja ogólna, ta kwestia bezpieczeństwa pomoże nam w porozumieniu, pomoże nam w uzyskiwaniu kompromisu. Zobaczymy, ale myślę, że byłoby to potrzebne.

Jedną z największych inwestycji, którą planujemy, to jest rozbudowa w Filharmonii Pomorskiej – 450 mln zł. Niedawno przeczytałem artykuł, wywiad ze znaną osobą w Bydgoszczy, która wyrażała nadzieję, że może dzięki tym olbrzymim wydatkom na kulturę pojawi się efekt Bilbao. Dla niewtajemniczonych efekt Bilbao, to takie zjawisko społeczno-gospodarcze, które miało miejsce 30 lat temu, gdzie właściwie jedna inwestycja, budowa Muzeum Guggenheima, spowodowała rozwój całego regionu turystycznie, gospodarczo. Było to naprawdę coś wyjątkowego. Ja oczywiście jestem pod wrażeniem tych olbrzymich wydatków w kulturę w Bydgoszczy i w Toruniu, ale mówienie o efekcie Bilbao, o czymś co miało miejsce ponad 30 lat temu, to trochę takie myślenie życzeniowe. Efektu Bilbao nie będzie i nie ma, bo mamy zupełnie inne czasy. Mało tego wiele miast, wiele regionów w Hiszpanii i na całym świecie próbowało powtórzyć ten efekt i nikomu nawet nie udało się zbliżyć, za to wiele samorządów popadło w tarapaty finansowe. Także my nie oczekujemy nie wiadomo czego. Cieszymy się, że nas na to stać, żeby budować. Wykorzystajmy maksymalnie te obiekty i starajmy się nie generować jakichś wielkich kosztów bieżących, bo czasy będą trudne.

Odniosę się jeszcze do Działu 600, to jest ten największy wydatek w naszym budżecie i powiem kilka zdań o przewozach kolejowych i pasażerskich. Przewozy pasażerskie, to 267 mln zł z tendencją wzrostową. Otwieramy nowe połączenia i oczywiście nikt z tym nie dyskutuje. Cieszymy się, że tak jest, ale jednocześnie to nas nie zwalnia z oceny efektywności, bo mamy już pełne informacje kilkuletnie, że nie każde połączenie powinno być wykonywane tą formą. Są inne formy transportu publicznego i najwyższy czas

to zrobić, bo tych środków bieżących, tych dochodów własnych będzie niestety na pewno za mało.

Przewozy autobusowe. Przy tej okazji chciałem powiedzieć o naszej spółce Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. W 2012 roku przejmowaliśmy cztery upadające PKS-y z dewastowanym taborem. Muszę przyznać, że nie byłem entuzjastą tego przyjęcia, ale pan marszałek przekonywał, nawet nas trochę zmuszał do tego, żebyśmy to zatwierdzili. I początki nie były łatwe. Było kilka trudnych lat, zmiana zarządu, ale, to wszystko się odwróciło. Mamy w tej chwili kompetentny zarząd. Mamy prężną spółkę. Mamy, mimo pandemii, która nam psuła dwa lata transportu, skumulowany zysk w wysokości 23 mln zł. Mamy wiele inwestycji zrealizowanych przez tę spółkę i planowanych. Mamy też tę wymianę taboru, którą mam nadzieję nie kończymy w 2026 roku, tylko będą kolejne, bo przecież tych autobusów jest jeszcze wiele do wymiany. Ale mówię o tym też dlatego, że ta spółka przechodzi w tej chwili przemianę organizacyjno-prawną i staje się naszą wewnętrzną spółką, wewnętrznym podmiotem i będzie realizowała zadania samorządu wojewódzkiego i wszystkich udziałowców, którzy się zgodzili, bez konieczności tych wszystkich procedur, które na pewno nie ułatwiają i niestety wpuszczają konkurencję. To już w przyszłym roku się wydarzy. Mam nadzieję, że ta spółka, mimo że prezes na spotkaniu Komisji Budżetu i Finansów informował, że na razie nie planuje rozszerzenia obszaru działania, ale mam nadzieję, że tylko tak mówił, bo musi troszkę okrzepnąć, bo czeka też na dodatkowy tabor. I w jakimś momencie ten transport stanie się uzupełniającym, ale też alternatywnym dla tych drogich przewozów i kierunków kolejowych. I będziemy mieli spójny transport publiczny.

Podsumowując, na pewno czekają nas trudne lata i musimy bardzo pilnować wydatków bieżących i nadwyżki operacyjnej, żebyśmy mogli się rozwijać, żebyśmy mogli inwestować. Planujemy też wiele nowych inwestycji. Musimy to robić ostrożnie, ale też myślę, że najwyższy czas się odważyć i pomyśleć o PPP w niektórych kwestiach, bo tak jak mówię, nie uda nam się w najbliższych latach zatrzymać rosnącego zadłużenia. Nie ma się czego bać. Stale musimy motywować naszych dyrektorów, dyrektorów jednostek, dyrektorów departamentów do poszukiwania innych źródeł po to, żeby ten nasz budżet chronić.

Panie marszałku, chciałem panu i całemu zarządowi, panu skarbnikowi podziękować za bezpieczny, rozwojowy, ambitny budżet. Jestem przekonany, że mimo trudnych kolejnych lat damy radę, jeśli tylko będziemy współpracować, to poradzimy sobie.

Informuję, że Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem budżetu”.

Następnie odczytał opinię Komisji Budżetu i Finansów w sprawie projektu uchwały budżetowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na rok 2026 oraz wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047 wraz z autopoprawkami zarządu (zał. nr 21).

Opinię Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości przedstawił przewodniczący klubu **Marek Gralik**. Powiedział: „Szanowni państwo. Tematykę budżetu w bardzo przyjazny sposób przybliżył nam pan skarbnik, przybliżył nam pan marszałek i gdybyśmy mieli oceniać te prezentacje, byśmy ocenili je bardzo wysoko. Natomiast my, jako radni, podejmujemy uchwałę w sprawie budżetu i dlatego chciałbym, żebyśmy do tego budżetu zajrzeli.

Już pierwsza strona budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego na rok 2026 podaje podstawowe dane. Przyjrzyjmy się im. Dochody zostały ustalone na poziomie 160 783 tys. zł, większym niż rok temu. To cieszy. Jednak dochody bieżące zmalały o 10 680 tys. zł i jest to sytuacja bez precedensu, a stało się to m.in. wskutek zmniejszenia o 51 480 tys. zł subwencji ogólnej z budżetu państwa. Na szczęście ubytek ten, niejako, został zrównoważony środkami z Krajowego Planu Odbudowy. Różnica jednak polega na tym, że o przeznaczeniu środków subwencji ogólnej z budżetu decyduje sejmik województwa, a środki z KPO mogą być przeznaczone na ściśle określone zadania.

W przyjętej przez Sejm RP ustawie budżetowej na 2026 rok przewidziany deficyt wyniesie ponad 42% dochodów budżetu państwa. Będzie to kolejny rok od czasu przejęcia władzy przez nową koalicję zawiązaną 13 grudnia 2023 roku z budżetem nadmiernego deficytu i galopującego długu publicznego. W kasie państwa ma zabraknąć blisko 272 mld zł. A jak ta sytuacja wygląda w naszym województwie? Oczywiście nie ma mowy o tak wielkiej wartości procentowej, bo przewidywany w projekcie budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego na rok 2026 deficyt ma wynieść 19,22% jego dochodów. Jednak tempo jego wzrostu może budzić obawy, gdyż jest to zdecydowanie ponad dwa razy więcej w stosunku do planów na 2025 rok. Przypomnę, że rok wcześniej była bardzo podobna sytuacja.

Planowany na 2026 rok deficyt w wysokości blisko 404 mln zł zostanie pokryty głównie przychodami pochodzącymi z kredytów bankowych, które wyniosą 228 mln zł. Dla porównania, w ubiegłym roku deficyt na ten rok był przewidywany na poziomie 171 mln zł i miał być pokryty głównie kredytem bankowym w wysokości 122 mln zł. Rok wcześniej te wartości wynosiły odpowiednio 66 mln zł i 51 mln zł. Jeżeli tak duże tempo wzrostu deficytu zostanie zachowane w kolejnych dwóch latach, to szybko zrównamy się z obecnie jakże niepokojącą procentową wysokością deficytu państwa.

Planowane wydatki inwestycyjne na 2026 rok, zarówno te jednoroczne, jak i te wieloletnie, są wyższe od planowanych rok temu. Jednak ten wzrost wynika także z faktu niezrealizowania zadań zaplanowanych na 2025 rok na łączną kwotę blisko 42 mln zł, głównie na zadania drogowe i tym samym przesunięcia tych środków na rok następny. Dodatkowo w 13 zadaniach wydłużono czas ich realizacji, a niektórych nawet o 2 lata. Paradoksalnie to, czego nie ma w projekcie budżetu, może nawet cieszyć, a nie znajdziemy w nim zadania o nazwie budowa jachtu morskiego dla Kujaw i Pomorza. Owszem, przedsięwzięcie to wciąż widnieje w projekcie wieloletniej prognozy finansowej z

przesuniętym czasem jego realizacji, ale i ten zapis będzie musiał wkrótce zniknąć z powodu pozyskania jachtu w formie darowizny.

Dobrze, że tak się stało, gdyż w czasie, gdy transfery środków z budżetu centralnego do naszego samorządu ulegają ograniczeniom, a których to jeszcze większych ograniczeń należy się spodziewać również w latach następnych, warto pomyśleć o zmniejszeniu wydatków, szczególnie na zadania budzące tak wielkie kontrowersje wśród mieszkańców naszego województwa, jak zakup ze środków własnych województwa jachtu morskiego.

Natomiast nie tylko nie może cieszyć, ale wręcz napawa smutkiem brak bardzo ważnego dla rozwoju naszego województwa zadania, które znajduje się w wykazie projektów kluczowych Strategii Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2030 r. Strategia Przyspieszenia 2030+, którą Sejmik przyjął niemal dokładnie pięć lat temu. Mowa o budowie węzła logistycznego Bydgoszcz, tworzonego głównie przez Terminal Intermodalny Bydgoszcz-Emilianowo. Od czasu postawienia w stan likwidacji spółki, a to już mija prawie półtora roku, która miała go budować, trwa swoisty karnawał obietnic i iluzorycznych aktywności. Prezydent Bydgoszczy oczekuje działań od marszałka województwa, marszałek województwa od wojewody, a wojewoda od rządu, a w rządzie zasiada dwóch posłów wybranych z okręgu bydgoskiego i to w randze wicepremiera. I co? I nic. Choć w woli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że powoli rozpoczyna się bardzo skomplikowany i z pewnością długotrwały proces wymiany gruntów między PKP a Lasami Państwowymi. Jednak nie ma nikogo, kto by w sposób zdecydowany wziął sprawy w swoje ręce i stał się liderem tego projektu. Nie oczekujemy, by takim liderem stał się nasz samorząd, ale oczekujemy od samorządu konkretnych działań przybliżających powstanie tej ważnej, nie tylko dla naszego regionu, drogowo-kolejowej infrastruktury. Dodatkowo wysłanie przez marszałka województwa pism związanych z procesem uzgodnień projektu dokumentu planistycznego gminy Nowa Wieś Wielka do 25 podmiotów sektora pozarządowego zajmujących się ochroną przyrody oraz wybranych instytucji państwowych działających w tym obszarze, postrzegane jest w Bydgoszczy, jako sabotowanie powstania portu w Emilianowie. I, jak to dobitnie nazwał na jednej z ostatnich sesji Rady Miasta prezydent Bydgoszczy, jako działanie obstrukcyjne i wręcz bezprawne.

Podczas prac nad projektem budżetu województwa na 2026 rok Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył w sprawie terminala intermodalnego w Emilianowie stosowny wniosek. Niestety nie został on uwzględniony przez zarząd województwa, a uwzględnienie tego wniosku, to znaczy wprowadzenie kwoty 2 mln zł na zaangażowanie kapitałowe poprzez nabycie udziału w podmiocie, który ten terminal miałby budować, byłoby namacalnym znakiem, że nasz samorząd jest faktycznie, a nie tylko werbalnie zainteresowany i gotowy do przystąpienia do realizacji tego kluczowego projektu.

Skoro mowa o wnioskach naszego klubu do projektu budżetu, to należy przyznać, że zgłoszona przez nas propozycja wprowadzenia zadania polegającego na opracowaniu projektu budowlanego nowej sali koncertowej dla Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni została zrealizowana, choć nie przy tak dużym zaangażowaniu finansowym, o jakie wnioskowaliśmy, ale nie możemy też wykluczyć, że wystarczającym. Inną kwestią jest to, czy pomysł budowy audytorium w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni i tak doczekałby się realizacji i bez naszego wniosku.

Na promocję samorządu województwa przeznaczona jest kwota o 9 mln zł mniejszą niż rok temu. Spowodowane jest to mniejszym dofinansowaniem z Unii Europejskiej na realizację w 2026 roku zadania o nazwie *Kujawy plus Pomorze, promocja potencjału gospodarczego regionu trzecia edycja*. Poza tą zmianą pozostałe zadania promocyjne, albo mają zwiększone dofinansowanie, albo są utrzymane na tym samym co rok wcześniej poziomie. To, czego jednak brakuje, to wydzielone środki na promocję terenów inwestycyjnych w naszym województwie. Skoro, zadano sobie wielki trud, aby stworzyć bardzo profesjonalną bazę ofert inwestycyjnych z podziałem na tereny, hale, biura, to dlaczego zabrakło środków, aby ją promować i tym samym zwiększyć prawdopodobieństwo pozyskania inwestorów w różnych gminach naszego województwa. A przecież nie o tak dużą kwotę tu chodzi. Przypuszczamy, że wystarczyłaby ta, o którą zwiększone zostało zadanie o nazwie *Promocja Województwa Kujawsko-Pomorskiego przez Sport*. Są już wyraźne zwiastuny tego, że będzie coraz trudniej pozyskiwać środki, które stanowią dochody budżetu województwa. Dlatego też już teraz trzeba zacząć ograniczać pewne wydatki, szczególnie te, o których nie można powiedzieć, że realnie przyspieszają rozwój naszego województwa.

Warto zauważyć, że szykuje się prawdziwa rewolucja w sposobie podziału funduszy unijnych. Mówił o tym pan marszałek. Od 2028 roku środki z Unii Europejskiej mają być dzielone w nowy sposób. Zamiast dotychczasowych programów krajowych i wojewódzkich ma być jeden krajowy. A to oznacza, że decyzje o przeznaczeniu wsparcia będą zapadać na szczeblu krajowym. Nastąpi więc centralizacja i utrata znaczenia programów regionalnych. Jeśli tak się stanie, a szefowa Unii Europejskiej przejdzie ku takiemu rozwiązaniu, to nastąpi bardzo znaczne ograniczenie lub wręcz uniemożliwienie rozdysponowania ogromnych środków unijnych przez zarząd województwa, tak jak to obecnie ma miejsce. Na dodatek wypłaty do poszczególnych krajów członkowskich będą powiązane z realizacją kamieni milowych i celów przy wzmocnionym nadzorze nad przestrzeganiem zasad praworządności i innych wartości Unii Europejskiej. A to de facto rodzi dowolność w przekazywaniu lub wstrzymywaniu wypłat, czego tak boleśnie doświadczyła Polska.

Reasumując, przygotowany przez zarząd województwa projekt budżetu na 2026 rok oceniamy jako niezbyt ambitny inwestycyjnie, gdyż nie zawiera on zadań, które by w

wyraźny sposób zdynamizowały gospodarczy rozwój naszego województwa i o niepokojąco skokowym wzroście deficytu w stosunku do uchwalonego budżetu na 2025 rok.

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciw przyjęciu uchwały w sprawie budżetu województwa na 2026 rok i konsekwentnie przeciw przyjęciu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2026-2047”.

Opinię Klubu Radnych Trzeciej Drogi Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 przedstawił przewodniczący klubu **Paweł Zgórzyński**. Powiedział: „Szanowni państwo, powiem szczerze, że jestem trochę załamany. W dniu wczorajszym z panem marszałkiem Markiem Wojtkowskim, z panem dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich uwczesnilismy w otwarciu drogi nr 563. Pan burmistrz Rypina, jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości w regionie, chwalił pana marszałka, że aż się spocił i byłem przekonany, że po tym wystąpieniu pana burmistrza Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zagłosuje za budżetem. Jak widzimy, jednak nie.

Szanowni państwo, faktycznie jest 10 mln zł mniej po stronie dochodów bieżących, ale spójrzmy kilka lat wstecz. Rok 2022: kwota dochodów bieżących 1 330 mln zł, to jest bagatela 400 mln zł mniej niż w 2025 roku. Za to w tym roku mamy zwiększone przychody majątkowe z 205 mln zł w ubiegłym roku do 377 mln zł w tym roku. I nie zgodzę się z panem przewodniczącym Markiem Gralikiem, że KPO nam rekompensuje przychody, bo KPO to są przychody jednak majątkowe. Natomiast mamy zwiększone o prawie 30 mln zł przychody z tytułu PIT-ów – dokładnie o 28 mln zł, o 9 mln zł niższe przychody z CIT-u. I ta nieszczęsna subwencja – 51 mln zł niższa niż planowana.

Szanowni państwo, po wystąpieniach pana marszałka, pana radnego Leszka Plucińskiego trudno mówić to samo, to, co miałem przygotowane. Natomiast na pewno należy podziękować zarządowi województwa za przygotowanie budżetu, który uwzględnia w zasadzie najważniejsze potrzeby naszego województwa. Mało tego, te potrzeby są, czyli wydatki są rozłożone równomiernie w całym województwie, zarówno regionalnie jak i tematycznie. Są środki na drogi, są środki na kulturę, są środki na przewozy pasażerskie, ale i na straże, na koła gospodyń wiejskich. Zarząd robi wszystko, żeby w tym naszym województwie nie ubywało obywateli, żebyśmy nie staczali się po równi pochyłej, jeżeli chodzi o ilość obywateli, ale i o dochody w przyszłości.

Podsumowując. My, jako klub radnych, będziemy głosowali za. To, że dziś mamy te niecałe 404 mln zł deficytu, gdybyśmy porównali przychody z tego roku, to bez deficytu byśmy mieli wydatki na poziomie tego roku. Ten deficyt, to jest jednak rozwój, to są inwestycje, które będą w przyszłości nam w jakiś sposób przynosić efekty. To jedno, panie marszałku, o co bym prosił? Aby te inwestycje, które są wykonywane, były odpowiednio oznaczone i promowane. Mamy dość duże pieniądze na promocję, natomiast na



wczorajszym otwarciu drogi, tak na dobrą sprawę nie było widać tablicy informacyjnej, skąd pochodziły środki, jaki jest udział Województwa. Kupujemy masę samochodów strażackich. Ja w swojej jednostce pozyskałem tylko 7 tys. zł z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ale żeby to rozliczyć, to musi widnieć tablica z napisem kto dofinansowuje. Może to jest błahostka, ale ludzie powinni wiedzieć, skąd są środki, kto to zrealizował, bo wierzcie mi, nie wiedzą. Jeżeli nie wierzycie, to wejdźcie na jeden z portali społecznościowych wspomnianego pana burmistrza, gdzie wczorajsze inwestycje, jak się wsłucha, to w zasadzie pan burmistrz wykonał, a nie pan marszałek. Często tą drogą przejeżdżam i powiem szczerze, nigdy pana burmistrza nie widziałem. Może był akurat zajęty remontem linii kolejowej z Rypina do Jabłonowa Pomorskiego, bo też na jego profilu widać, że to on wykonał.

Szanowni państwo, Klub Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050, będzie głosował za przyjęciem budżetu w zaproponowanym przez zarząd województwa kształcie”.

Przewodnicząca sejmiku otworzyła dyskusję.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Szanowni państwo, w tym budżecie oczywiście są inwestycje ważne, są ciekawe, są inwestycje budzące dyskusję. Były już dzisiaj cytaty. Bardzo podobało mi się, jak pan marszałek powiedział przed chwilą, że wszyscy razem jeden cel – chodziło akurat o turystykę. Ale, ja bym chciał wskazać pewne dysproporcje. Dysproporcje, które już wskazywałem, m.in. na listopadowym posiedzeniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a dotyczące inwestycji Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji, które dzisiaj ma zmienić nazwę na Kujawsko-Pomorską Akademię Innowacji. Ten projekt praktycznie został dodany dzisiaj do porządku obrad, ale kwestie inwestycji tego podmiotu, w budżecie znajdują się już od jakiegoś czasu.

Dlaczego podnoszę ten wątek? Bo mamy Akademię i oczywiście ma być w niej Centrum Edukacji Astronomicznej w Toruniu, Centrum Młyn Energii w Grudziądzu, Centrum we Włocławku, Centrum w Inowrocławiu, Centrum w Wieńcu, Kujawsko-Pomorska Szkoła pod Żaglami, a w największym mieście województwa kujawsko-pomorskiego – w Bydgoszczy – nie ma być nic. Nic, po raz kolejny wskazuję tutaj ten istotny problem. A mam propozycję, bo trwają przecież także prace archeologiczne przy dawnym Zamku Bydgoskim – ekipa pod kierownictwem profesora Chudziaka, profesora Bojarskiego. Tam mogłoby powstać Centrum Historii Kujaw i Pomorza Zamek. Byłoby to oczywiście związane z częściową rekonstrukcją Zamku Bydgoskiego, w czym mógłby partycypować samorząd naszego województwa.

Drugi temat, który daję pod rozagę, to kwestia biblioteki wojewódzkiej. Państwo już przesądziście, że ta wielka inwestycja, która była tak przedstawiana, zapowiadana, czyli sprawa inwestycji na Starym Rynku, ona będzie przy bibliotece pedagogicznej. A czemu nie

iść w kierunku odbudowy Zachodniej Pierzei? Tak, jak Opera Nova, inwestycja w porozumieniu z Miastem. I w tym zakresie można byłoby to zrealizować. To także byłaby inwestycja na bydgoskim Starym Rynku.

Jeżeli chodzi o kwestię Emilianowa, tutaj pan radny Marek Gralik powiedział wiele. Trwa chocholi taniec dotyczący Emilianowa. Ubolewam nad tym, że będziemy mieli muzeum rolnictwa, a nie będziemy mieli terminala, którego pierwotną taką ideą, bo przecież w to angażował się KOWR, miał być terminal, który miał eksportować towary rolno-spożywcze w naszym województwie.

Do uchwały o Akademii Kujawsko-Pomorskiej zamierzam złożyć poprawki dotyczące utworzenia także oddziału w Bydgoszczy”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Szanowni państwo, pan radny Jarosław Wenderlich pytał, dlaczego Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji nie przewiduje żadnej inwestycji w Bydgoszczy. Powiem panu, panie radny, bo się po prostu już nie zmieści. Inwestujemy tyle środków na kulturę w Bydgoszczy, między innymi czwarty krąg Opery Nova czy budowę Filharmonii Pomorskiej za pół miliarda złotych, że chyba już wystarczy. Chyba już wystarczy ładowania pieniędzy w Bydgoszcz. To nie jest jedyne miasto w Kujawsko-Pomorskim. Gdyby pan wczytał się, czym zarządza Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji w Toruniu, to siecią astrobaz, które są rozrzucone po całym województwie, a w Toruniu ma siedzibę, a tu w Toruniu nie ma żadnej astrobazy. Jest Planetarium, ale nie należy do Kujawsko-Pomorskiej Akademii Innowacji.

Jeżeli chodzi o terminal intermodalny, pamiętam, jak my w poprzedniej kadencji sejmiku wnioskowaliśmy o to, aby KOWR dopuścił samorząd województwa do tego, abyśmy byli udziałowcem tej spółki. My chcieliśmy tam zainwestować środki z nowej perspektywy unijnej, która wtedy jeszcze się kształtowała. Ale niestety rząd Prawa i Sprawiedliwości i władze KOWR-u, ówczesne z PiS-u, nie wpuściły nas do tej spółki. Nie pozwolono nam uczestniczyć w budowaniu tego terminala intermodalnego. Jaki jest efekt? Że tego terminala nie będzie”.

Radny **Tadeusz Pogoda** powiedział: „Chciałbym się odnieść od dwóch spraw, które tu zostały podniesione. Niewykorzystanie 40 mln zł na modernizację dróg. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury głęboko analizowaliśmy informację i wiemy doskonale, za chwilę będziemy głosować, że prawie 40 mln zł będzie przeniesione na wydatki niewygasające. To jest tak, jakby było wydane, tylko z pewnym opóźnieniem. I to musimy zrozumieć te argumenty, które tutaj przedstawił dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich, że ten okres zimowy w listopadzie sprawił, że jest to przesunięcie.

Druga sprawa. Nie mogę się pogodzić z takim określeniem: sabotowanie przez pana marszałka Emilianowa. To według mnie już jest, można powiedzieć, w takim ludzkim

wymiarze skandaliczne, bo tutaj radny Michał Czepek wskazał, że w poprzedniej kadencji chcieliśmy być udziałowcem tej spółki i nie zostaliśmy przyjęci. A dzisiaj trudno wkładać pieniądze do podmiotu, który jest w stanie upadłości. To jest niegospodarność. I dlatego nie mam tutaj żadnych propozycji, tylko odniosłem się, w postaci komentarza, do tych dwóch spraw”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Panie radny Czepek, ja tutaj wskazuję, że przecież Kujawsko-Pomorskie Centrum Innowacji planuje także wielką inwestycję dotyczącą Fortecznego Parku Kulturowego. I w Toruniu rozumiem, że według pana mogą być inwestycje. Oczywiście nie protestuję przeciwko inwestycjom w Toruniu, w Grudziądzu i w innych miastach naszego województwa, tylko domagam się by Bydgoszcz, która jest największym miastem województwa kujawsko-pomorskiego, także w zakresie edukacji, bo to jest działalność głównie edukacyjna, a nie kulturalna tego podmiotu, którym mam dzisiaj nazywać się Akademia Innowacji, żeby jego uczniowie i jego mieszkańcy mieli bezpośredni dostęp do takiej instytucji. Patrzę w tej chwili na pana marszałka Ostrowskiego, który na komisji także przychylił się, z tego co pamiętam, do takiej idei. Uważam, że Bydgoszcz zasługuje na to, żeby taki podmiot mógł funkcjonować w Zamku Bydgoskim, to byłaby świetna, moim zdaniem idea, świetna koncepcja. Jeżeli macie państwo lepsze pomysły, to oczywiście na to czekam”.

Następnie głos zabrał marszałek **Piotr Całbecki**, który odczytał stanowiska Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej Bydgoszczy (zał. nr 22) oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 23). Ponadto powiedział: „Szanowni państwo, chciałbym podziękować za przedstawione opinie wpięrow przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów Leszkowi Plucińskiemu. Również za wnikliwą analizę tego budżetu, za analizę otoczenia, w którym przyszło nam konstruować i wdrażać w przyszłym roku nasz budżet. Również za te krzepiące słowa, ponieważ rzeczywiście musimy zderzać się z oczekiwaniami i trudnymi realiami bardzo często, a na końcu, w jakim zakresie, podejmować ryzyka. To odpowiedzialność polityczna, chociaż może i to złe słowo w tym miejscu, gdzie jesteśmy samorządem, bo w istocie jest to odpowiedzialność również taka cywilna przed mieszkańcami. Czy uda nam się zaspokoić ich oczekiwania i czy te oczekiwania, ich zaspokajanie i metody, sposoby są właściwe, bo przecież nie na wszystko nas stać. Mało tego, nie wszystkie oczekiwania są zgodne z logiką funkcjonowania nas, jako społeczeństwo, które powinno się kierować zasadą solidarności, zasadą subsydiarności, odpowiedzialności wzajemnej, bo przecież istotą samorządu jest nic innego jak poprawianie jakości życia wszystkich. Ale jesteśmy tu zobowiązani ciągnąć w górę i dawać szansę tym, których nie stać, nie potrafią, są w jakiś sposób wykluczeni, nie domagają. Oczywiście, aby można pomagać trzeba być samemu zasobnym. I tutaj ta dyskusja jest niezwykle ciekawa, ważna i dziękuję, że ta dyskusja się toczy już tyle lat pod

pana przewodnictwem w komisji. To jest naprawdę zaszczyt współpracować i cieszę się, że jest pan współautorem tego ciągu decyzyjnego, który dzisiaj stawia nas w obliczu zupełnie nowych wyzwań, a zaczynaliśmy w takim miejscu, kiedy właściwie brakowało wszystkiego. I to jest naprawdę wielkie osiągnięcie.

Często zapominamy, jak chociażby ta sala wyglądała jeszcze 19 lat temu. Dziś warto czasami sobie o tym przypomnieć.

Dziękuję panu skarbnikowi, bo przecież to jest tak samo jego dzieło i odpowiedzialność. Odkąd ja objąłem urząd marszałka, zawsze mi towarzyszy i przyjmuje tę bardzo trudną rolę. Nie zawsze potrafimy docenić to, że jego decyzje wpływają ostatecznie na sukces całości realizacji budżetu. A musi również mieć wysoki poziom asertywności, który wynika z jego kompetencji i odpowiedzialności prawnej. Czasami te decyzje są niełatwe. Czasami trudno w ogóle nam wytłumaczyć, dlaczego takie, a inne one są. Więc nadążamy, panie Skarbniku za panem i dziękuję, że prowadzi nas pan po tych meandrach finansów publicznych. To nie jest łatwa rola, a jak wiemy, od jakiegoś czasu przewodniczy pan również Konwentowi Skarbników w całej Polsce. Jest to rzeczywiście duże wyróżnienie. Cieszę się, że kiedy już opadną pyły naszej dyskusji, możemy usiąść przy herbacie i porozmawiać o tym, co się dzieje, jak funkcjonujemy w spokoju. Czerpie pan wielką satysfakcję, bo cieszy się ostatecznie z efektów niewydanych pieniędzy, to są tylko pieniądze, ale z tego, co ostatecznie robimy, bo to jest to drugie oblicze, które każdy z nas ma, a czasami o nim zapominamy. Dziękuję pana współpracownikom, departamentowi. Ciężka praca. Grudzień, listopad, dużo wyjazdów, a departament rozlicza rok bieżący, przygotowuje budżet na następny rok i jeszcze jest uwikłany w wiele problemów w naturze formalno-prawnej, bo przecież my nie sami sobie, tylko realizujemy dla nas ten budżet. Mamy masę partnerów, gminy, samorządy, podmioty takie, inne, dotacje, NGO-sy, wszystko na jednej głowie, w jednym departamencie.

Dziękuję wszystkim komisjom, które pochyliły się nad budżetem, wszystkim przewodniczącym, merytorycznym. Pani przewodnicząca dziękuję za organizowanie tego procesu decyzyjnego, że wszystkie niezbędne opinie zostały w czasie wydane, że komisje mogły porozmawiać, zastanowić się, zapoznać przede wszystkim z projektem budżetu, i że one wszystkie właściwie są satysfakcjonujące. Potwierdzają słuszność kierunków, które przyjęliśmy i zapisaliśmy w tym budżecie od tej strony już merytoryczne, nie tylko finansowe, ale również merytoryczne.

Dziękuję wszystkim moim współpracownikom, którzy są współautorami tego budżetu bo przecież bez zasiadających tu dyrektorów, a i tych, których nie znamy, setek pracujących w Urzędzie Marszałkowskim i setek, czy tysiący pracujących w naszych jednostkach organizacyjnych, którzy współtworzą ten proces, nie byłoby również tej warstwy merytorycznej, a mówiąc o merytorycznej, to również pozyskanych środków, bo my też się

zajmujemy merytorycznie pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Są wyspecjalizowane służby, które tym tylko się zajmują. Dziękuję za te efekty, bo przecież tak, jak powiedziałem, 700 mln zł w tym budżecie, to są środki zewnętrzne. To jest naprawdę duże osiągnięcie. Więc dziękuję dyrektorem, departamentom, wszystkim, którzy przyłożyliście się do tego projektu.

Dziękuję wszystkim, którzy reprezentując kluby w naszym sejmiku, wyraziliście swoją opinię. Dziękuję mojemu rodzimemu klubowi Koalicji Obywatelskiej za to zaufanie – już tyluletnie, za te słowa, które krzepią, bo one też są potrzebne. Czasami przychodzą w naszej pracy, chwile zniechęcenia. Jesteśmy tylko ludźmi, więc i to jest bardzo potrzebne. Dla mnie najważniejsze, że nie jestem sam, bo bez was po prostu nie mógłbym nic zrobić. Robię to nie też, żeby było to jasne, dla klubu, dla siebie. Robimy to wspólnie dla mieszkańców. Zawsze to jest najważniejsze, żebyśmy o tym pamiętali, bo na końcu, kiedy wyjdziemy na ulice naszych miast i wsi, spotykamy ich, a nie siebie na sali i tam musimy być prawdomówni, musimy być szczerzy, mówić prawdę jak jest. Dziękuję członkom zarządu, bo ten zarząd, którym mam zaszczyt kierować, to nieustanna praca i też stres, ileś niepewności, znaków zapytania, na które trzeba znaleźć odpowiedź. Angażujecie się bez granic, w trudnych warunkach bojowych, strzelają dosłownie nie amunicją taką, jak w Ukrainie, ale inną, może i nawet bardziej bolesną czasami, a nie poddajecie się, idziecie do przodu. Bardzo wam dziękuję, że jesteśmy drużyną oficerską, która dowodzi wraz z skarbnikiem i sekretarzem naszym dużym okrętem.

Chciałbym podziękować klubowi opozycyjnemu za łagodny wymiar oskarżeń, bo rzeczywiście te uwagi nie mają kalibru wielkiego i czuję w wystąpieniu pana przewodniczącego Gralika troskę, za co bardzo dziękuję. Postaramy się wziąć pod uwagę wszystkie sugestie, chociaż na wiele z nich, dobrze wczytując się w nasz budżet, można już znaleźć odpowiedzi. Było ich kilka, krótko chciałbym podsumować. PPP, to jest bardzo ważna rzecz. Do realizacji celów rzeczywiście można by spróbować wykorzystać środki prywatne. To jest bardzo dobry kierunek. Może będziemy bardziej efektywnie pracować nad rozwikłaniem tego nie tylko w regionie, ale w całej Polsce. Może u nas, jakiś znowu prekursorski projekt, uda się wygenerować, aby tak się stało. Póki co, budujemy pewien kapitał w funduszach zwrotnych. Wiem, że on często jest wykorzystywany, i słusznie, na potrzeby bieżące, ale jednak mamy świadomość, że już to się kończy i musimy się zabezpieczyć. Dlatego taką strategię będziemy już wdrażać. To był ostatni rok taki, kiedy te środki wykorzystywaliśmy na rzeczy niezwiązane z naszymi celami.

Ale nigdy nic nie wiadomo, nie mów nigdy, życie będzie weryfikować taką strategię, bo rzeczywiście umiejętność zarządzania budżetem, to jednak umiejętność elastyczna. Ten efekt Bilbao, myślę, że on jest w jakimś sensie już osiągnięty. Może to nie jest tak spektakularna budowla jak Guggenheim – muzeum Franka Gehry'ego. Ale sądzę, że

zwracają na nas uwagę już liczni ze świata kultury i takich środowisk opiniotwórczych, a przez to i na biznes, który się nami interesuje, że jesteśmy nietuzinkowi, bo projekt Opery, projekt Filharmonii, nie nasz, ale przecież Akademii Muzycznej, to przecież są dzieła sztuki architektonicznej, na pewno odważne projekty. A co myślę też ciekawe, projekty kulturalne, które realizujemy, bo przecież Opera organizuje jedyny w Polsce festiwal operowy. W Filharmonii, niedawno zakończony przepiękny festiwal Paderewskiego. Właściwie klasą jest to podobny już w tej chwili poziom do konkursu Chopinowskiego. Wielu laureatów w Warszawie pierwsze kroki bierze właśnie w Bydgoszczy. I chętnie tu przyjeżdżają, bo wiedzą, że to jest bardzo, bardzo wysoki poziom konkurencji. Cały świat. I coś ciekawego. Ostatnio czytałem w „Rzeczpospolitej”, że z plejady tych wszystkich wielkich wydarzeń artystycznych w Polsce hitem 2025 roku uznano wystawę Billa Violi, którą zorganizowaliśmy w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu, której jesteśmy współorganizatorem, tej instytucji. Hit roku. Nie Warszawa, nie Kraków, nie Łódź, tylko aglomeracja bydgosko-toruńska. Więc bądźmy z tego dumni, bo takie rzeczy już są. To nie trzeba nigdzie szukać, tylko jest to efektem naszej pracy. Jeżeli już mówimy, bo to jest zasługa Fundacji TUMULT akurat, bo ta wystawa się odbyła w ramach festiwalu Camerimage. Już nie pierwsza zresztą tego typu na najwyższym światowym poziomie. To jest to rzeczywiście naszą zasługą, bo przecież my finansujemy tę wystawę. To jest nasza wystawa. Nie byłoby jej, gdybyśmy nie pomogli jej sfinansować. Właściwie wzięliśmy całkowitą odpowiedzialność. Dlaczego w Toruniu? Dlatego, że to jest jedyne w Polsce, nie, drugie już w tej chwili, w Warszawie drugie wybudowali niedawno. Ale powiem tak w zaufaniu, żeby Warszawa nie słyszała, że tamto nie jest tak doceniane ani przez artystów, przez publiczność, przez odwiedzających. Chwalą za to to w Toruniu. Mówią, że się tu czują dobrze. To jest świetne miejsce do organizowania różnych rzeczy i bardzo, bardzo sobie cenią jakość tego miejsca. Czyli zrobiliśmy coś może nie spektakularnego, bo ta architektura nie powala, ale funkcjonalnego i wyjątkowego.

Cieszę się z docenienia starań nad KPTS-em. Rzeczywiście to były trudne czasy, ale udało się uporządkować wiele rzeczy. Przede wszystkim zarządzanie. To jest podstawa. Jeżeli mamy dobrych menadżerów, sprawy idą. A wiemy, kiedy też włączyć hamulec. Bo to jest niezwykle ważne, żeby dodawać gazu. Ale jest hamulec potrzebny. Póki co w tym autobusie możemy się coraz bardziej rozpędzać, nomen omen. Bo mamy zapasy paliwa bardzo duże. Gdyby ich w perspektywie zaczęło brakować, pewnie by trzeba, oby nie, włączyć jakiś hamulec. Póki co nie musimy. Więc to jest niezwykle budujące. Jeśli chodzi o profesjonalizację zarządzania, to tak przeszło, jak już nie pamiętamy, ale port lotniczy się zbilansował. Owszem, dopłacamy do lotów, ale port lotniczy jest na plusie. Pamiętamy? 12 milionów niedawno, jeszcze kilka lat temu deficytu i więcej. A jeśli chodzi o port lotniczy w Bydgoszczy, to plany kolejne, bo przecież mówimy o Emilianowie. Zaraz się do tego odniosę. Ale pamiętajmy, że w porcie lotniczym my mamy plan. Powoli, po cichu wdramy

go w życie. Umawiamy się z wojskiem o przejęcie pewnej części. A m.in. w tej części, którą chcemy przejąć, znajduje się bocznica i tzw. stara stacja paliw, którą chcemy powoli przekształcić w multimodalny port, gdzie będą skrzyżowane wszystkie rzeczy, które są niezbędne do funkcjonowania punktu modalnego. Potrzebujemy tylko dobrej drogi, bo kolejową wyremontujemy, bo jest bocznica, jest potrzebna nowa droga dojazdowa. Oczywiście mamy cargo, mamy urząd celny, mamy wszystko w jednym miejscu. I oczywiście port lotniczy. Mam nadzieję wydłużony pas, który pozwoli w przyszłości lądować wszystkim rodzajom samolotów dostawczych, ponieważ póki co przegrywamy walkę z Poznaniem, z Ławicą. Ale przygotowujemy się na ofensywę. A to jest też potrzebne do tego, abyśmy poprawili jeszcze lepiej, wyżej standing finansowy naszego portu lotniczego. Jeszcze wracając do KPTS-u, to dzisiaj jest sądny dzień, bo została zarejestrowana już nowa spółka in-house, o której mówił pan przewodniczący. I życzymy sobie, aby ta współpraca z 34 gminami i samorządami przyniosła spodziewane efekty, bo ona jest in-house dla nas, ale również dla 34 innych samorządów. Więc powoli zmieniamy rzeczywistość. Szkoda tylko, że nie wspiera nas ustawodawstwo, ponieważ działamy właściwie w warunkach, gdzie nie mamy właściwego prawa, jeśli chodzi o organizację transportu publicznego. My, jako ci, którzy budują szkielet ostatni jesteśmy na liście dotacji, planowania, gdzie, jaki autobus pojedzie. To jest wszystko odwrócone do góry nogami. To my budujemy szkielety. To była o tym już mowa. Najdroższy rodzaj transportu, kolejowy. I to my powinniśmy zbierać podróżnych, organizować punkty przesiadkowe, dalej przekazywać podróżnych do docelowego miejsca, bo najczęściej są to duże miasta. Ale póki co nie mamy takich kompetencji. A szkoda.

Deficyt 19%, tutaj pan radny Marek Gralik o tym mówił. Przypomnę, my w tym roku zmniejszyliśmy dług do 174 mln zł. Mamy taką cechę, że umiemy obniżać deficyt. Nie kosztem realizowanych zadań, ale poprawy, jeśli chodzi o koszt realizacji tych zadań, są po prostu w wyniku przetargów i tak dalej niższe. Ale i też dzięki pozyskiwanym dodatkowym środkom. Więc myślę, że tak, jesteśmy przygotowani na najgorszy scenariusz. Ale myślę, że jeśli to doświadczenie nadal będziemy wykorzystywać, okaże się, że ten deficyt z 400 będzie dużo, dużo niższy.

Na temat żaglowca, właśnie, proszę, żeby takiej nomenklatury używać, bo to nie jest żaden jacht. Jacht się kojarzy z jakimś luksusem. To jest szkoła pod żaglami, to jest proste urządzenie, które ma służyć dzieciom, młodzieży. I żaglowiec oczywiście jest dość symptomatyczny. A jeśli już mówimy o innowacyjnej edukacji, to Toruń i Bydgoszcz kiedyś dostały bardzo duże pieniądze na modernizację Młynów Richtera i Rothera, to są przecież nasze pieniądze z RPO, które daliśmy. Duże miliony z przeznaczeniem właśnie na Centra Edukacji Innowacyjnej. My nie prowadzimy ani w Toruniu, ani w Bydgoszczy takiego centrum, bo już kiedyś się tak umówiliśmy, że to te miasta zorganizują. Dlatego mam

nadzieję, że tak się stanie. Tak, te astrobazy, ale nie ma w Toruniu astrobazy, tylko są w terenie. Ale nie odmawiam. Oczywiście, zawsze dobry pomysł jest godny uwagi. I przecież ileś ich już zrealizowaliśmy. Kiedyś były w sferze jakichś marzeń, w ogóle intencji. Więc i może te, które pan radny Jarosław Wenderlich zaproponował, będą mogły być zrealizowane. Pracujmy nad tym. Wszystko jest otwarte. Nie ma tu żadnych barier, aby nie realizować kolejnych inwestycji. Ale jeśli już mówimy o, bo to mnie zabolalo, proszę państwa, pamiętajmy i to nie jest żaden wyrzut. Bo tak po prostu jest i dobrze, że tak jest. Połowa budżetu bieżącego na kulturę to instytucje Bydgoszczy. I dobrze, bo tam mamy najważniejsze instytucje kultury. Nie wolno nam powielać takich niedomówień. Bo to tylko wywołuje niepotrzebne emocje w regionie. Po co? O tym cały czas już tyle razy mówiliśmy. Nie ma sensu do tego wracać. Musimy być dumni z tego, co robimy. A nie cały czas krytykować, że jest jakaś dyskryminacja. A tych głosów, które domagają się, i słusznie, dywersyfikacji rozwoju, musimy wreszcie też zacząć głębiej słuchać. I wyjść z tej pieczy tutaj Torunia, Bydgoszczy, bo region jest duży. I nie wolno nam pozwolić na dysproporcje.

Jeżeli chodzi o promocję terenów inwestycyjnych, to są pieniądze. Są w funduszach unijnych. Programy, które promują. I to duże pieniądze. I proszę, żebyście państwo też z nich, w tym sensie korzystali, informowali o ich istnieniu. Departament Rozwoju Gospodarczego koordynuje ten program. I tam są na pewno środki na promocję terenów inwestycyjnych. I w funduszach unijnych są one do użycia.

Szafarnia, tak mamy taki cel, aby tam zrealizować audytorium. Dziękuję też tutaj, nie odniosłem się do bardzo słusznej uwagi pana przewodniczącego Pawła Zgórzyńskiego. To jest przykre. Bo nas czasami, często, jakby, nie wiem, próbuje się gdzieś schować. Że coś się wydarzyło, ale co to w ogóle jest samorząd województwa, gmina? O tak, to u nas, to ja. Ja nie mówię, że nie ma się cieszyć gmina. To jest naprawdę wspólne dzieło. Często jest współfinansowanie, bardzo się z tego cieszymy. Ale ileż razy gumkuje się nas z historii lokalnej, a i tej wielkiej też, z tego co robimy. I nie chodzi o jakieś korony, tylko chodzi o zwykłą taką przyzwoitość. Dlatego ten apel o większą troskę o promocję, informację, przyjmuję już teraz naprawdę jako zobowiązanie. Bo to nie może być tak, bo niestety stare przysłowie, „jak się nie pochwalisz sam, to ciebie nikt nie pochwali”, jest niestety prawdziwe.

Więc chciałbym raz jeszcze, dziękując, prosić wszystkich państwa o przyjęcie tego projektu budżetu na 2026 rok. Jest to projekt bardzo odważny, ambitny. Może za dużo trochę mówiliśmy o trudnościach. Ale tak, trzeba zawsze pamiętać, że mogą być takie okoliczności, w których i ten scenariusz negatywny, jeśli chodzi o dochody, może się zrealizować. Życzę wszystkim, abyście państwo z podniesionym czołem promowali nasz region, żebyście byli jego współgospodarzami jako radni. Reprezentujecie wszystkie najbardziej nawet odległe części naszego województwa. I ta świadomość, iż mamy kapitalny wpływ na pozytywne zmiany w tym regionie od wielu lat, które zmieniają życie zwykłych ludzi, tak jak tych



seniorów, w domach dziennego pobytu, gdzieś bardzo, bardzo daleko na obrzeżach. To jest również zasługą, a bardzo często wyłączną zasługą Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dziękuję bardzo”.

Dyskusja nad projektami uchwał została zamknięta.

Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2026-2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 102/25 wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 17 głosów za, 10 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- uchwały w sprawie budżetu województwa na rok 2026 – projekt zarządu województwa – druk nr 103/25 wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 17 głosów za, 10 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Serdecznie dziękuję panu marszałkowi, zarządowi województwa oraz panu skarbnikowi za przygotowanie najważniejszych dokumentów finansowych województwa kujawsko-pomorskiego na rok 2026, a ponieważ w polskiej tradycji kwiaty wyrażają wdzięczność, to postaram się tę wdzięczność okazać. Dziękuję”.

- nastąpiło złożenie gratulacji i wręczenie kwiatów -

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnych punktów porządku obrad obejmujących:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 116/25 (zał. nr 24);

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 117/25 (zał. nr 25),

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekty uchwał. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała łączną dyskusję nad ww. projektami. Projekty uchwał przedstawił skarbnik województwa **Paweł Adamczyk**: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowni państwo radni i zaproszeni goście. Jeżeli chodzi o zmianę wieloletniej prognozy finansowej i zmianę budżetu, czyli tak zwane ostatnie czyszczenie, które dokonujemy na tej sesji, następuje zwiększenie dochodów o 23,6 mln zł. Z tego 21,9 mln zł pozostałe dochody własne w związku z wypracowaniem dochodów, które realizuje tutaj również Departament Finansów w wysokości prawie 15 mln zł. Urealniamy środki, jeżeli chodzi o budżet środków europejskich. Zwiększamy o 38 mln zł. Jeżeli chodzi o dotacje pozostałe, zmniejszamy o 36 mln zł. W większości dotyczy to przesunięcia dotacji z miasta Bydgoszczy, jeżeli chodzi o czwarty krąg dla Opery. W konsekwencji projekt dochodów jest po stronie budżetu w planie na 2,68 mld zł. Jeżeli chodzi o stronę wydatkową, następuje korekta, czyli zmiana, zmniejszenie

wydatków o 77,8 mln zł. Najistotniejsze zmiany dotyczą: w pozostałych zadaniach zmniejszenie o 29,5 mln zł, z tego 16 mln zł, jeżeli chodzi o zmniejszenie poręczenia dla spółki KPIM; zwiększenie o 20,7 mln zł na zakup akcji. Inne zadanie wieloletnie: jest zmniejszenie o 44,7 mln zł, w tym 37 mln zł dotyczy rozbudowy Opery w Bydgoszczy. Inwestycje jednoroczne: zmniejszenie o 16,5 mln zł. Na projektach unijnych zmiana o 7 mln zł. W wyniku tych zmian dokonujemy zmniejszenia deficytu do poziomu 82,5 mln zł. Dzięki temu również uzyskujemy wolne środki w wysokości dodatkowych 100 mln zł. Tak jak wspomniał pan marszałek, planujemy dług na koniec 2025 roku na poziomie 174 mln zł. W konsekwencji tych zmian urealniamy wieloletnią prognozę finansową, ale tylko w zakresie, która obowiązuje do końca roku, czyli jeżeli chodzi o 2025 rok, ponieważ ta uchwała, która jest również przedstawiona państwu w zakresie WPF-u, będzie obowiązywała do końca roku, a ta, która została wcześniej uchwalona, będzie obowiązywała od 1 stycznia. W związku z powyższym nie aktualizowaliśmy już pozostałych zmian, które dotyczą lat kolejnych. Dziękuję bardzo”.

Pytań ani uwag do projektów uchwał nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2025-2047 – projekt zarządu województwa – druk nr 116/25; wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw, 9 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2025 – projekt zarządu województwa – druk nr 117/25; wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 9 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktów porządku obrad obejmujących rozpatrzenie i podjęcie następujących uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2025 roku, terminów ich dokonania oraz planów finansowych – projekt zarządu województwa – druk nr 118/25 (zał. nr 26); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów; wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 9 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Kujawsko-Pomorskiego Centrum Naukowo-Technologicznego im. prof. Jana Czochralskiego Spółka z o.o. z siedzibą w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 115/25 (zał. nr 27); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Edukacji i Nauki; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie powierzenia Województwu Pomorskiemu realizacji zadań dotyczących rewitalizacji i promocji śródlądowej drogi wodnej relacji zachód-wschód obejmującej drogi

wodne: Odra, Warta, Noteć, Kanał Bydgoski, Brda, Wisła, Nogat, Szkarpa oraz Zalew Wiślany (planowana droga wodna E70 na terenie Polski) na odcinku położonym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2026-2028 – projekt zarządu województwa – druk nr 110/25 (zał. nr 28); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego – projekt zarządu województwa – druk nr 111/25 (zał. nr 29); projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyskusja nad projektem uchwały została otwarta.

Głos zabrał przewodniczący klubu PiS **Marek Gralik**. Powiedział: „Panie marszałku, chciałbym zapytać, dlaczego zarząd województwa przedstawia nam projekt uchwały, w którym prosi się nas o wyrażenie zgody na zawarcie umów o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego, tylko i wyłącznie na okres jednego roku, podczas gdy jest możliwość zawierania umów na znacznie dłuższy czas. Pozwólcie państwo, ponieważ przygotowałem się do tego punktu, chciałbym wymienić korzyści, które płyną z wieloletnich, długoterminowych kontraktów, a których to korzyści ta uchwała nas pozbawia. Jakie są korzyści dla samorządu? Długoterminowe kontrakty zapewniają ciągłość usług, minimalizują przerwy i niepewność, co jest kluczowe dla planowania, a więc mówimy o stabilności i przewidywalności. Umożliwiają stworzenie spójnej siatki połączeń, rozwój zintegrowanych węzłów przesiadkowych i systemów taryfowo-biletowych na lata, a nie tylko na miesiące, a więc mówimy o lepszym planowaniu i rozwoju. Również duże, długoterminowe zlecenia mogą być atrakcyjniejsze dla przewoźników, co przekłada się na niższe ceny jednostkowe, na przykład za wozokilometr, i oszczędności dla organizatora, a więc mówimy o efektywności kosztowej. Długie umowy dają przewoźnikom pewność zwrotu z inwestycji, na przykład zakup nowych, ekologicznych autobusów, co jest ważne do pozyskania środków unijnych i podnoszenia standardów, a więc mówimy o inwestycji i modernizacji. Samorząd może lepiej egzekwować warunki umowne, standardy taboru, jakości usługi i punktualności na dłuższym horyzoncie czasowym, a więc większa kontrola. I kolejna sprawa, zapewnienie stabilnych, dobrze zaplanowanych połączeń, które docierają do większej liczby osób, zwłaszcza na obszarach wiejskich, a więc mówimy o redukcji wykluczenia komunikacyjnego. To są korzyści płynące dla samorządu. Ale pozwólcie Państwo, że jeszcze wymienię kilka korzyści płynących dla pasażerów, czyli mieszkańców naszego województwa. Nowoczesny tabor, czystsze autobusy, lepsze warunki podróży, czyli wyższa jakość usług. Dzięki

efektywności i skali koszty mogą być niższe, a przy tym zapewnione są ulgi ustawowe, co oznacza większą dostępność. I jeden system biletowy i harmonogramów w całym regionie, jak i zintegrowany system taryfowo-biletowy. Więcej połączeń, nawet na mniej rentownych trasach, dzięki wsparciu samorządu. Czy bym mógł usłyszeć komentarz, dlaczego nie sięgamy po takie rozwiązania, na które ustawa nam pozwala?”.

Odpowiedzi udzieliła wicemarszałek województwa **Aneta Jędrzejewska**. Powiedziała: „Pani przewodnicząca, panie, panowie radni, tak, te korzyści, które pan wymienił rzeczywiście są istotne. Natomiast są dwie rzeczy, które zadecydowały o tym, że zdecydowaliśmy się na to, żeby złożyć wniosek tylko na jeden rok. Po pierwsze jesteśmy, tak jak państwo słyszeliście, w trakcie przekształcania naszej spółki. To jest jeden z powodów, a drugi z powodów to, tak jak wszyscy państwo wiecie, ustawa ma być zmieniona od 2027 roku. To samorząd województwa ma decydować o tym, gdzie będą trafiały środki. Oprócz tego to my mamy być na samym szczycie tej piramidy. To już pan marszałek mówił, że to jest sensowne, bo to przecież my tak naprawdę tworzymy transport publiczny. I to zadecydowało o tym, że wnioskujemy tylko o jeden rok”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego – projekt zarządu województwa – druk nr 111/25; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał raport z wykonania programu ochrony środowiska województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2022-2030 za okres od 1 stycznia 2023 roku do 31 grudnia 2024 roku (zał. nr 30). Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała rozpatrzenie raportu bez prezentowania, ponieważ był przedmiotem obrad Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, a wszystkim radnym przekazany został wraz z porządkiem obrad.

Nikt nie wyraził sprzeciwu. Pytań ani uwag do raportu nie zgłoszono. Sejmik raport rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktów porządku obrad obejmujących rozpatrzenie i podjęcie następujących uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Skępskie – projekt zarządu województwa – druk nr 108/25 (zał. nr 31); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2026 rok – projekt przewodniczącej sejmiku – druk nr 5/25 (zał.

nr 32); wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku – projekt zarządu województwa – druk nr 112/25 (zał. nr 33); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 113/25 (zał. nr 34); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę;

- w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 114/25 (zał. nr 35); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Następny punkt porządku obrad przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania mu nowego statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 119/25 (zał. nr 36). Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Dyskusja nad projektem uchwały została otwarta.

Głos zabrał radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, panie marszałku, wysoki sejmiku. Moje argumenty przedstawiłem już w dyskusji podczas procedowania budżetu, ale jestem zaskoczony, nie ukrywam, faktem, że dzisiaj odbywało się posiedzenie Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego i ten projekt nie został przekazany do komisji celem zaopiniowania. Dwukrotnie było posiedzenie Komisji Kultury i ani razu ten projekt na nim nie stanął. Mówiłem, czym uczniowie z Bydgoszczy, bo przecież ta instytucja ma także zajmować się oprócz działalności kulturalnej, działalnością edukacyjną, czym uczniowie z Bydgoszczy są gorsi, żeby największe miasto z województwa nie miało oddziały Akademii Innowacji. O tym projekcie, proszę państwa, ja dowiedziałem się dzisiaj, gdy pan marszałek zawnioskował o poszerzenie porządku obrad. A dzisiaj także odbyło się jedno z posiedzeń Komisji Kultury, o którym mówiłem. Mając na uwadze powyższe wnioskuję, by w załączniku do uchwały wprowadzić następujące zmiany: pierwsza zmiana – w paragrafie siódmym ustęp drugi wyraz „sześć” zamienić na „siedem”; druga zmiana – w paragrafie siedem ustęp dwa dodać punkt siódmy o treści „Centrum Kujaw i Pomorza Zamek w Bydgoszczy”. I trzecia zmiana: w paragrafie siedem ustęp cztery przed wyrazami „Grudziądu” dodać „Bydgoszczy”, przecinek. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Przede wszystkim moje pytanie teraz jest skierowane do zarządu. Czy zarząd przyjmuje te uwagi? Jeżeli nie, czy pan zgłasza panie radny to jako wniosek formalny?”.

Radny **Jarosław Wenderlich** potwierdził złożenie wniosku formalnego.

Przystąpiono do głosowania wniosku formalnego w zakresie uzupełnienia treści uchwały o propozycje zgłoszone przez radnego Jarosława Wenderlicha; wynik głosowania: 9 głosów za, 15 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik wniosek odrzucił.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie zmiany nazwy Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania mu nowego statutu – projekt zarządu województwa – druk nr 119/25.

O udzielenie głosu poprosił radny **Jarosław Wenderlich**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, mając na uwadze fakt, że projekt uchwały nie był zaopiniowany przez Komisję Kultury i Dziedzictwa Narodowego wnoszę o odesłanie go do komisji celem opiniowania”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła o zabranie głosu w przedmiotowej sprawie radcę prawnego.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, zgodnie z naszym statutem w sprawach pilnych możemy skierować projekt uchwały od razu pod obrady sejmiku i nie jest konieczne opiniowanie przez komisję”.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji i Nauki **Sławomir Kopyś**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, informuję, że na posiedzeniu w dniu dzisiejszym Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ten projekt”.

Radna prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała: „W uzupełnieniu, dotyczyło to Komisji Kultury, o którą pytał pan radny. To jest paragraf 33, natomiast wymagana opinia, jeśli chodzi o Komisję Edukacji i Nauki, oczywiście była”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Wystarczy opinia jednej komisji, panie przewodniczący”.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Pani przewodnicząca, oczywiście są różne zapisy i różne furtki w statucie województwa. Nie znaczy to, że ja nie mam prawa złożyć jako przewodniczący Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wniosku, żeby ta sprawa na Komisję Kultury trafiła. I ja taki wniosek złożyłem. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odpowiedziała: „Dziękuję bardzo, uzyskał Pan odpowiedź, że nie musimy tego głosować”.

Ponieważ procedura głosowania została rozpoczęta przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska zakończyła prowadzoną dyskusję.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie zmiany nazwy Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji i Innowacji w Toruniu oraz nadania mu nowego statutu –

projekt zarządu województwa – druk nr 119/25; wynik głosowania 21 głosów za, 2 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie w sprawie przekazania petycji według właściwości – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 7/25 (zał. nr 37); ze względu na ochronę danych osobowych projekt uchwały został zanonimizowany; wynik głosowania: 25 głosów za; 0 przeciw; 0 wstrzymujących; sejmik podjął ww. uchwałę.

Kolejny punkt porządku obrad obejmował rozpatrzenie i podjęcie apelu w sprawie uwzględnienia w projekcie drogi Via Pomerania wschodniej obwodnicy Bydgoszczy – projekt Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej i Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050 (zał. nr 38).

Dyskusja nad projektem apelu została otwarta.

Radny **Jarosław Wenderlich** powiedział: „Chciałbym zapytać wnioskodawców, autorów, bo pamiętam jeszcze jak w 2023 roku w Bydgoszczy gościł pan minister Adamczyk, a ja już jako radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego interpelowałem do pana marszałka w zakresie pomysłu, który tam został przedstawiony, czyli budowy nowego mostu w Fordonie. Czy państwa koncepcja wyklucza budowę nowego mostu w Fordonie? Czy trwają dalej zabiegi dotyczące przejęcia starego mostu? Bo ja pamiętam jak padały głosy, że tam miałyby iść tramwaj łączący Bydgoszcz z Toruniem i tak też pan marszałek przedstawiał w swojej korespondencji. Jak zaproponowane przez państwa stanowisko ma się właśnie do koncepcji budowy nowego mostu w Fordonie? Dziękuję”.

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział: „Trwają w tej chwili bardzo takie intensywne i w różnych miejscach dyskusje na temat zagospodarowania tej przestrzeni między Bydgoszczą a Toruniem. Tak, pojawiają się wciąż propozycje ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby budować drugi most w Fordonie. Ale przebieg tej drogi i właściwie wschodniej obwodnicy Bydgoszczy wymaga bardzo pogłębionych analiz i one w tej chwili właściwie są na absolutnym początku, więc jest za wcześnie by mówić o jakichkolwiek szczegółach. Ale można sobie wyobrazić, ja też to sobie wyobrażam i często o tym mówiłem, że na pewno jest potrzebny nowy most na wysokości Solca Kujawskiego, Czarnowa. Jeśli mówimy o udrożnieniu komunikacji i wyjazdu tu już w Fordonie, to na pewno nie ten most, który jest i nie dość, że ma torowisko, tylko dwa pasy ruchu, po jednym w każdą stronę, więc tutaj prawdopodobnie eksperci stwierdzą, że jest konieczny kolejny most w samym Fordonie. Ale nie zapominajmy jeszcze o tym, że obwodnica wschodnia musi też gdzieś wejść poza Bydgoszczą, więc być może na wysokości gminy Dąbrowa. Pojawia się jakiś jeszcze kolejny most, więc tutaj wszystko jest możliwe. Musi być jeden spójny projekt, program też uzgodniony z władzami lokalnymi, gminami, ZRID-em, oczywiście ostatecznie się idzie ZRID-em, ale to jest za poważny projekt, żeby ominąć wolę mieszkańców, przecież

tam są zabudowania i tak dalej, trzeba to wszystko uwzględnić, więc czekamy na kolejny etap tego projektu, niezwykle ważnego. Ja się cieszę, że on w ogóle wchodzi do agendy dyskusji, bo ileż razy mówiliśmy o poprawie drożności 80-tki, wydzielenia jeszcze kolejnego pasa, w ogóle skrzyżowań bezkolizyjnych i być może jeszcze kiedyś w przyszłości połączenia tramwajowego lub kolejowego z Bydgoszczą, z tej strony Wisły, więc to wszystko trzeba uwzględnić dzisiaj na etapie planowania. I to się dzieje. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do głosowania apelu w sprawie uwzględnienia w projekcie drogi Via Pomerania wschodniej obwodnicy Bydgoszczy – projekt Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej i Klubu Radnych Trzecia Droga Polskie Stronnictwo Ludowe – Polska 2050; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik apel przyjął.

Następny punkt porządku obrad przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie celowości rozbudowy podziemnych magazynów paliw na Kujawach – projekt zarządu województwa (zał. nr 39). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt stanowiska.

Dyskusja nad projektem stanowiska została otwarta.

Głos zabrał przewodniczący Klubu Radnych PiS **Marek Gralik**: „Wysoki sejmiku, składam poprawkę, wniosek do tego stanowiska, który polega na zastąpieniu treści tego stanowiska przygotowanego przez zarząd województwa treścią stanowiska, które przygotowała grupa radnych Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do głosowania wniosku o zastąpienie stanowiska w sprawie celowości rozbudowy podziemnych magazynów paliw na Kujawach – projekt zarządu województwa projektem zgłoszonym przez grupę radnych z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Wynik głosowania: 9 głosów za, 15 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik wniosek odrzucił.

Więcej pytań, uwag i wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie celowości rozbudowy podziemnych magazynów paliw na Kujawach – projekt zarządu województwa; wynik głosowania: 19 głosów za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął ww. stanowisko.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 40).

Głos zabrał radny **Marek Witkowski**. Powiedział: „Wysoki sejmiku, pani przewodnicząca, panie marszałku, ja jeszcze do poprzedniego punktu. Jest mi bardzo przykro, bo mogliśmy wspólnie wystosować stanowisko. Wiele sformułowań tam znalazło się z tego stanowiska, które przygotował zarząd województwa. Myśmy tylko uszczegółowili ze względu na rangę tej sprawy. Nie ma tam żadnych zapisów, które by mogły istotnie wpływać negatywnie na reakcję u adresata. Myślę, że przewaga głosów w tym przypadku nie jest jedynym wyznacznikiem naszego postępowania. Myślę, że to stanowisko, które zostało odrzucone we współpracy, bo tak sądziłem, że będzie, wystosujemy jako grupa radnych do



adresatów tutaj wymienionych. Już nie jako sejmik, ale jako grupa radnych. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że omawiany punkt dotyczy zgłoszonych interpelacji zapytań.

Pytań ani uwag do informacji nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że interpelacje i zapytania po wypowiedzi należy złożyć w formie pisemnej.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, szanowni państwo, wysoki sejmiku. Chciałem złożyć interpelację w sprawie konieczności zakupu taboru kolejowego o napędzie hybrydowym. Szanowny panie marszałku, Grudziądz gościł w dniu 9 grudnia br. wiceministra infrastruktury Piotra Malepszaka, który przyjechał do naszego województwa, aby porozmawiać z przedstawicielami samorządów – pana marszałka reprezentowali na tym spotkaniu dyrektorzy Wiktor Plesiński oraz Łukasz Kościelski – o rozwiązaniach dotyczących modernizacji infrastruktury kolejowej w północnej części naszego województwa. Z informacji przekazanych przez pana ministra wynika, że Grudziądz znalazł się na mapie planowanych linii kolei lokalnych społeczności. To projekt, który zakłada, że dzięki modernizacji sieci oraz przy użyciu nowoczesnego taboru hybrydowego Grudziądz w bliskiej perspektywie zyska bezpośrednie i szybkie połączenia dalekobieżne. Bardzo cieszy rządowy program wzmacniania połączeń kolejowych w ruchu dalekobieżnym dla Grudziądza. Dzisiaj to są 2 pociągi na dobę, a w 2027 roku ma być ich już 8. Wszystkie obsługiwane przez tabor hybrydowy, który na liniach zelektryfikowanych porusza się napędem elektrycznym, zaś na liniach bez trakcji napędem spalinowym. W tym kontekście zwracam się do pana marszałka w imieniu mieszkańców północnej części województwa pozbawionej dostępu do zelektryfikowanych linii kolejowych o zaplanowanie w najbliższych latach zakupu nowoczesnego taboru kolejowego o napędzie hybrydowym, który pozwoli świadczyć na rzecz mieszkańców Grudziądza, powiatów: grudziądzkiego, brodnickiego, rypińskiego, świeckiego i tucholskiego usług publicznego transportu kolejowego na takim poziomie, jaki jest świadczony pasażerom Bydgoszczy, Torunia, Włocławka czy Inowrocławia. Cztery takie składy dwa lata temu zamówiło już województwo pomorskie, nasz sąsiad. Koszt takiego składu to 30 milionów złotych. Dziś połączenia na linii 207, która łączy Grudziądz z Toruniem oraz z Kwidzynem i Malborkiem oraz na linii 208, która pozwala docierać pasażerom z Grudziądza do Bydgoszczy oraz do Jabłonowa czy Brodnicy obsługują autobusy szynowe mające 20 lat i więcej. W związku z powyższym zakup nowego taboru o napędzie hybrydowym uważam za konieczny i w pełni uzasadniony”.

Radny **Radosław Kempinski** powiedział: „Szanowna pani przewodnicząca, panie marszałku, szanowni państwo radni, chciałbym złożyć 2 interpelacje. Pierwsza w sprawie problemów z kolejowymi połączeniami regionalnymi. Druga natomiast dotyczy udostępnienia analizy porealizacyjnej oddziaływania na środowisko Drogi Ekspresowej S5 na odcinku Nowe Marzy – Bydgoszcz – Cotoń, odcinki 1-7 oraz udostępnienia opinii prawnej, na którą się powołała pani dyrektor Departamentu Środowiska na zeszłotygodniowej komisji. Tutaj jest szereg pytań również w interpelacjach, także proszę o szczegółowe odpowiedzi. Dziękuję”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła marszałka Piotra Całbeckiego o udzielenie pisemnych odpowiedzi na przedłożone interpelacje.

Kolejny punkt porządku obrad przewidywał wolne głosy i wnioski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Szanowni państwo, dobiegła końca, jeszcze oficjalnie niezakończona, ostatnia w roku 2025 sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Z panem marszałkiem bardzo serdecznie zapraszamy państwa do spotkania opłatkowo-wigilijnego, które odbędzie się w patio. Natomiast jeżeli byśmy się nie wszyscy mogli w tym momencie zobaczyć, chciałabym z całego serca złożyć państwu najprostsze życzenia. Niech w te święta będzie zdrowo, niech będzie radośnie i niech będzie pięknie”.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała wszystkim za obecność i zamknęła obrady XIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Do protokołu dołączono:

- wydruki głosowań

Protokół sporządziła:

Anna Sobierajska (pkt. 1-6)

Paulina Wójcik-Popielarczyk (pkt 6-27)